Dzisiaj w numerze

Na miejscu strasznej katastrofy samochodowej
Tabela loterii państwowej z piątkowego ciągnienia

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 117 Wydanie Ł. Rok 68 Niedziela, dnia 22 maja 1938

NA MIEJSCU STRASZLIWEJ KATASTROFY SAMOCHODOWEJ POD POZNANIEM





Jak już donosiliśmy w „Orędowniku", w czwartek wieczorem na szosie pod Poznaniem wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, w której zginęły cztery osoby. Na zdjęciach: z lewej — rozbity samochód, zdjęcie wykonane w nocy w godzinę po wypadku przez naszego specjalnego wysłannika, z prawej — rodzina zabitych, krzyżykiem oznaczona żona śp. A. Kwiatkowskiego, który prowadząc limuzynę zginął wraz z trzema swoimi znajomymi.

Walka hitleryzmu z Kościołem Katolickim

Po rzymskiej wizycie Hitlera stosunki jego z Watykanem nie poprawiły się — Nowe ataki i pogróżki prasy niemieckiej

Rzym. (KAP) Wizyta Hitlera w Rzymie miała na widoku oczywiście cele polityczne, mianowicie umocnienie tzw. osi Rzym—Berlin. Inaczej jednak sprawa tej wizyty przedstawia się, gdy uprzytomnić sobie, iż Hitler reprezentuje również ruch, którego filozoficzne zasady stają w kolizji z chrześcijaństwem, który walczy z Kościołem oraz jego instytucjami.

„Katolicy włoscy — pisał w dniach pobytu Hitlera we Włoszech wielki dziennik katolicki „L'Avvenire d'Italia" — dali wyraz swemu zaniepokojeniu, gdy było tego trzeba. Mieli oni nadzieję, że podróż Hitlera do Rzymu wykorzysta się jako okazję do pożądanych wyjaśnień. Wielkim było więc dla nich ciosem, gdy dostrzegli, że nadzieja ta zawiodła. Ból Ojca św. jak cierniem poraził serca synów Italii, którzy najbliżej są Ojca św. i którzy wskutek tego najbardziej dzielą z Nim Jego troski i niepokój o braci niemieckich. Podczas toastów mówiono o „jedności ideałów" i „jedności ideologicznej" między faszyzmem i hitleryzmem. Oświadczenia te nie wykroczyły poza wspólne wysławianie „dyscypliny, nastroju ducha i organizacji", bowiem mimo analogii obie koncepcje nie są identyczne... W przyszłości, ponieważ odwiedziny „Reichsführera" we Włoszech z punktu widzenia religijnego były całkowicie negatywne, formalne osądzenie hitleryzmu ze strony Kościoła wydaje się dziś nieuniknionym."

Słowa powyższe ukazały się podczas pobytu Hitlera we Włoszech, a jeśli zestawimy z nimi całkowite milczenie „Osservatore Romano", wielką rezerwę dzienników katolickich przy opisach uroczystości na przyjęcie gościa niemieckiego, wreszcie na każdym kroku obserwowany chłód sfer katolickich, zrozumiałym się staje, że wywołało to w Niemczech hitlerowskich niepokój. Nie potrafiono jednak wysnuć z tego należytych wniosków. Przeciwnie, ze zdecydowanej postawy katolicyzmu włoskiego w Berlinie postanowiono ukuć nową broń przeciw „katolicyzmowi politycznemu". Urzędowa „Kulturpolitische Korrespondenz" pisała:

„Katolicyzm rzymski nie zdaje sobie zapewne sprawy ze znaczenia konfliktu z niemieckim narodowym socjalizmem. Dynamizm narodowego socjalizmu przez swą niezłomność, krew i ziemię (Treue, Blut und Boden), wreszcie przez swój dogmat o sile międzynarodowej większym jest od dynamizmu Kościoła Katolickiego. Ludzie z Watykanu prawdy tej, zdaje się, nie rozumieją."

Ataki na Watykan i hierarchię katolicką ponowiły i inne organa ruchu hitlerowskiego.

Wizyta Hitlera zatem, miast przynieść uspokojenie, stała się źródłem pogłębienia konfliktu duchowego, który może zaciążyć poważnie i na stosunkach politycznych obu krajów.

Już natychmiast po odnowionych atakach prasy niemieckiej na katolicyzm ukazała się osławiona depesza Agencji Reutera i londyńskiego dziennika „Evening Standard" o rzekomym, wysoce w stosunku do Watykanu agresywnym artykule dziennika „Popolo d'Italia", organu Mussoliniego. Agencja Stefaniego w sposób kategoryczny obaliła, jak wiadomo, tę wiadomość i napiętnowała ją jako falsyfikat. Kto był autorem tej mistyfikacji — nie wiadomo, faktem atoli pozostaje, że nie byłaby ona do pomyślenia, gdyby nie ton i nastawienie prasy berlińskiej. W ten sposób cios wymierzony przeciw „politycznemu katolicyzmowi" ugodził rykoszetem w najlepszego w tej chwili przyjaciela hitleryzmu — we faszyzm włoski. Ze względu na znane powszechnie poprawne współżycie katolicyzmu włoskiego z obecnym reżimem, utrwalone podpisaniem paktów laterańskich, zrozumiałe jest, jakie rozgoryczenie i niesmak pozostawiła po sobie wizyta Hitlera.

Również w Gdańsku

Gdańsk. (ATE). Między Senatem narodowo - socjalistycznym W. M. Gdańska a biskupem gdańskim doszło do zatargu na tle rozporządzenia Senatu, ograniczającego naukę religii w szkołach. Protest ks. biskupa O'Rourkego został odrzucony.

W związku z tym ks. biskup O'Rourke wydał list pasterski protestujący przeciwko metodom narodowo-socjalistycznym. Kierownictwo partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku zwróciło się wobec tego do swych członków-katolików z apelem zaprzestania posyłania dzieci na naukę religii.

Statut mniejszościowy w Czechosłowacji

Komisja ministerialna już go opracowała — Niemcy mówią obecnie o... plebiscycie

Berlin. (PAT) Korespondent praski „Berliner Tageblattu" dowiaduje się, że Rada Państwowa ustaliła rzekomo już brzmienie statutu narodowościowego. Jak słychać, statut ten ma być obecnie przedstawiony do zaopiniowania posłom W. Brytanii i Francji. Jednocześnie rozpoczęte mają być rokowania z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań narodowościowych.

Zdaniem korespondenta „Berliner Tageblattu", koła niemieckie, wobec nieuwzględnienia żądań Henleina, nie przywiązują do statutu większego znaczenia. Toteż coraz bardziej ujawnia się opinia zastąpienia statutu plebiscytem, który wyjaśniłby położenie wewnętrzne Czechosłowacji

Niem. Biuro Inf. donosi z Pragi, że komisja polityczna Partii Niemców Sudeckich przyjęła z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie z wyników londyńskich rozmów Henleina.

Według informacyj pochodzących z dobrego źródła, Henlein wyjechał na wypoczynek do pewnej miejscowości w Alpach. Prasa donosi, że w rokowaniach w sprawie statutu mniejszościowego ze strony Niemców sudeckich występować będzie reprezentacja parlamentarna partii. Według innych źródeł, w przyszłym tygodniu dojść ma do bezpośrednich rozmów pomiędzy Hodżą a Henleinem.

Delegacja słowacka

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższych dniach przybędzie do Polski wielka wycieczka ze Słowaczyzny na powitanie delegacji słowackiej, płynącej „Batorym" do Gdyni i wiozącej oryginał umowy w Pittsburgu. Na czele stoi przewodniczący Amerykańskiej Słowackiej Ligi Hletko.

Na czele delegacji, która powita gości amerykańskich w Gdyni, jest wicemarszałek Senatu Czechosłowacji dr Józef Buday. W delegacji tej wezmą udział wszystkie stronnictwa polityczne, skupione w Radzie Narodowej, przedstawiciel krajowej administracji słowackiej Foltin, przedstawiciel Rady Narodowej Granatier a rząd Republiki Czeskosłowackiej będzie reprezentował poseł w Warszawie dr Slavik. (w)

Sprawa zamknięcia granicy pirenejskiej

Propozycje Francji w związku z akcją wycofywania obcych wojsk z Hiszpanii

Londyn. (PAT). Gazety angielskie przywiązują duże znaczenie pośrednictwa Londynu w sporze między Francją a Włochami i wyrażają nadzieję, że starania brytyjskie odniosą właściwy skutek.

Francuski min. sprawiedliwości Reynaud, który przybył do Londynu dla wygłoszenia w Leeds odczytu na dorocznym zgromadzeniu Unii Towarzystw Brytyjsko - Francuskich odwiedził lorda Halifaxa i omówił z nim położenie.

Rząd francuski określił wyraźnie swe stanowisko co do możliwości zamknięcia granicy pirenejskiej w rozmowach amb. Corbina z lordem Plymouthem z chwilą przybycia mieszanych komisyj dla zorganizowania akcji wycofywania obcych oddziałów Francja gotowa jest poddać granicę pirenejską kontroli międzynarodowej na 30 dni, o ile równocześnie wznowiona zostanie kontrola brytyjska na granicy portugalskiej, oraz zacieśni się ją na morzu.

Jeżeli prace wycofywania w ciągu tych 30 dni zaczną się, Francja gotowa jest zgodzić się na przedłużenie kontroli na granicy pirenejskiej na dalszy okres dopóki trwać będzie akcja wycofywania obcych oddziałów. O ileby w ciągu wspomnianych 30 dni konkretna akcja jeszcze się nie zaczęła, ale widoczne byłyby poważne praktyczne przygotowania, Francja gotowa jest przedłużyć kontrolę jeszcze na 10 dni. Gdyby w ciągu owych 40 dni okazało się, że wycofywanie ochotników jest planem nierealnym, wówczas

Stalin boi się

Warszawa. (Tel. wł.). Otrzymano tu wiadomość, że Stalin zrezygnował z zamiaru spędzenia wakacyj na Kaukazie, ponieważ komisariat spraw wewnętrznych otrzymał wiadomość o planowanym zamachu na życie czerwonego cara. Na tym tle miano podobno aresztować w rozmaitych miastach Kaukazu 300 oficerów i żołnierzy, podejrzanych o spisek przeciwko Stalinowi. (w)

Paragraf aryjski w Kole Wielkopolan w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Na zebraniu założycielskim Koła Wielkopolan w Warszawie zatwierdzono statut ustalający, że członkiem może być obywatel narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego i pochodzenia aryjskiego. (w)

Odwołana audiencja ludowców

Warszawa. (Tel. wł.). Wyznaczona uprzednio audiencja ludowców z inż. Solarzem na Zamku w dniu 19 bm. została odwołana telefonicznie, a o terminie audiencji nastąpi ewentualnie nowa decyzja. (w)

Kurs, ale dla kogo i po co?

Warszawa. (Tel. wł.). „Unia Związków Pracowniczych" urządza w lipcu 2-tygodniowy kurs ideowo - wychowawczy w Bukowinie koło Zakopanego. Na kursie tym będą wykładali socjalista Ziemięcki, Thugutt, Simon, Krzeczkowski, dyrektor departamentu ministerstwa rolnictwa Kościński itd (w)

Spotkanie na neutralnym gruncie

Oslo. (ATE). Do portu Tromsö przybyły przed paru dniami dwa statki hiszpańskie. Ponieważ jeden z nich należy do rządu gen. Franco, a drugi do rządu „czerwonej" Hiszpanii, statki te nastręczają dużo kłopotu nietylko policji portowej, ale i wszystkim mieszkańcom, którzy są niepokojeni bezustannymi bójkami obu załóg. Wreszcie doszło do tego, że rząd norweski zmuszony był zażądać od rządu barcelońskiego, **aby odwołał z** portu swój statek.

Kara śmierci dla trucicielki

Wiedeń. (ATE). Dziś zapadł tu wyrok, skazujący osławioną Martę Marek na karę śmierci za otrucie czterech osób celem przywłaszczenia sobie pozostałych po nich sum asekuracyjnych.

Wiadomości

Ojciec św. mianował rektorem Papieskiego Kolegium Urbano Propagandy Wiary msgr. Lorenzo Balconi, tytularnego biskupa Mylasy, superiora generalnego Papieskiego Instytutu Misyj Zagranicznych w Mediolanie.

Król Wiktor Emanuel III odpłynął jachtem królewskim „Savoia" do Tripolisu. Monarcha odwiedzi kilka miejscowości w Libii i będzie obecny na wielkich manewrach wojskowych.

W parlamencie belgijskim wynik głosowania nad deklaracją rządu — 132 głosy za, 38 przeciw przy 15 wstrzymujących się — prasa uważa bardziej za sukces osobisty premiera Spaaka, aniżeli za bezwarunkową aprobatę deklaracji.

Poseł Wielkiej Brytanii przy rządach łotewskim i litewskim min. Orde złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Litwy Smetonie.

Prezydent Republiki Tureckiej Atatürk przeprowadził dłuższą konferencję z jugosłowiańskim ministrem wojny gen. Marićem. Przy rozmowie był również obecny szef tureckiego sztabu generalnego.

Premier patriarcha Miron w Polsce

Uroczyste przyjęcie rumuńskiego gościa we Lwowie

Lwów. (Tel. wł.). W piątek o g. 12.27 przejeżdżał przez Lwów, udając się do Warszawy, premier rumuński, patriarcha Miron Cristea.

Dworzec lwowski był bogato udekorowany flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, oraz przybrany zielenią i kwieciem. **Na powitanie dostojnego gościa przybyli: przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i kościelnych, ordynariusz wołyński arcybiskup Aleksy, z sekretarzem kancelarii synodalnej w Warszawie Ruszczyckim, w otoczeniu kleru i przedstawiciele ambasady rumuńskiej.**

W chwili wjazdu pociągu chór prawosławny odśpiewał pieśń „Chrystus Zmartwychwstał". Patriarcha rumuński po wyjściu z pociągu zapoznał się kolejno z wszystkimi obecnymi przedstawicielami władz i duchowieństwa. Przemówienie powitalne w imieniu duchowieństwa prawosławnego wygłosił w językach polskim i rumuńskim dziekan Siemaszko. Odpowiedział po rumuńsku patriarcha Miron. Po powitaniu patriarcha Rumunii udał się wraz ze świtą i zgromadzonymi gośćmi do salonów recepcyjnych dworca głównego, gdzie odbyło się śniadanie.

Premier Rumunii wyjechał wraz z otoczeniem ze Lwowa o godz. 15 m. 22, udając się w dalszą drogę do Warszawy.

Likwidacja rewolucji w Meksyku

Gen. Cedillo uciekł w góry?

Meksyk. (PAT). Wojska federalne wszystkich rodzajów broni napływają nieustannie do San Luis Potosi Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz 3 eskadrom, by na całym terytorium stanu San Luis rozrzucily odbitkę wczorajszej mowy prezydenta Cardenasa.

Jak obliczają, ponad 20-tysięczna armia zgromadzona została na terenie stanu. Miejscowości, w których gromadzą się „cedilliści", są systematycznie otaczane przez oddziały rządowe. Prezydent Cardenas aż do czasu całkowitego przywrócenia spokoju pozostanie w San Luis.

Krążą pogłoski, że gen. Cedillo opuścił swą hacjendę de Las Palomas i schronił się w górach wraz z kilkusetwymi zwolennikami.

Komintern a „wolnomyśliciele"

Zwoływany do Londynu kongres „wolnomyślicieli" uznany za odskocznię dla „czerwonej" propagandy

Londyn. (KAP) Prezydium wydziału wykonawczego międzynarodówki komunistycznej wita z uznaniem w niedawno ogłoszonej deklaracji inicjatywę zwoływanego do Londynu kongresu wolnomyślicieli.

„Aczkolwiek — tłumaczy deklaracja — w kongresie londyńskim wezmą udział także koła nie stojące zdecydowanie na gruncie ideologii Marksa, Lenina i Stalina, to jednak będzie on niewątpliwie poważnym czynnikiem popierającym ruch „frontów ludowych" i, co za tym idzie, odskocznią dla propagandy komunizmu".

Z tego względu deklaracja egzekutywy komunistycznej wzywa komunistów całego świata do powstrzymania się od wszelkiej krytyki kongresu londyńskiego i zaznacza, że po zakończeniu obrad kongresowych poszczególne sekcje Kominternu wydadzą dyrektywy, jak wykorzystać powzięte na kongresie uchwały. Prezydium egzekutywy międzynarodówki komunistycznej nie wątpi, iż uchwały te pójdą po linii pragnień Kominternu i już z góry wyraża przewodniczącemu kongresu pełne zaufanie.

Wojna nawet bez pomocy

Praga. (PAA). Sekretarz czechosłowackiego ministra komunikacji, dr Criz, zamieścił w „Pravie Lidu" artykuł, w którym nadmienia, że cały świat musi wiedzieć o gotowości prowadzenia wojny przez Czechosłowację nawet bez pomocy z zewnątrz. Nikt bowiem nie może wierzyć żadnym zapewnieniom Trzeciej Rzeszy, czy też Niemców sudeckich. Rząd swoimi ustępstwami chce wpłynąć na uspokojenie nerwów Niemców sudeckich, lecz wszystko to jest bezskuteczne. Każdy z nazistowskich Niemców w Czechosłowacji musi na własnej skórze odczuć, że rząd jest przeciwko niemu.

Odmowa Henleina

Warszawa (Tel. wł.). Donoszą z Pragi, że prezes klubu Niemców sudeckich pos. Kundt odbył konferencję z Hodżą i oświadczył, że Henlein nie może przyjąć projektowanego przez rząd statutu mniejszościowego za rozwiązanie zagadnienia.

Min. Reynaud w Londynie

Londyn. (Tel. wł.). Francuski minister sprawiedliwości Paul Reynaud odwiedził ministrów: lorda Halifaxa i Malcolma MacDonalda.

Jak donosi Reuter — rozmowy dotyczyły trudności w rokowaniach włosko-francuskich.

Król włoski na Sycylii

Syrakuzy. (PAT). Przybył tu król i cesarz Wiktor Emanuel, entuzjastycznie powitany przez ludność. Wieczorem król odpływa na jachcie „Savoya" do Trypolisu.

W Hiszpanii

Burgos. (Tel. wł.). Na froncie aragońskim wojska gen. Franco zajęły m. Castellfort, na południowy zachód od zajętej już Korelli.

W Burgos ogłoszono oficjalne liczby wziętych do niewoli milicjantów „czerwonych". W dniu 27 kwietnia 10 000 jeńców znajdowało się w stanie oskarżenia za przestępstwa kryminalne, popełnione przeciw mieniu i bezbronnym mieszkańcom, 6 997 jeńców, posiadających uzdolnienie fachowe, pracuje w różnych zakładach na tyłach, 30 962 pracuje przy odbudowie zniszczonych osiedli, reperacji dróg i na robotach polnych, 42 885 jeńców znajduje się w obozach koncentracyjnych. Razem wojska narodowe wzięły do niewoli przeszło 90 000 jeńców.

Z Rzymu oficjalnie komunikują, że straty oddziałów włoskich podczas działań wojennych na południe od rzeki Ebro od dn. 9 marca do 10 maja rb. wynoszą: 76 oficerów i 596 legionistów zabitych, 10 legionistów zaginionych, 4 legionistów wziętych do niewoli oraz 204 oficerów i 2 300 legionistów rannych.

24 maja we Włoszech

Rzym. (ATE). Dzień 24 maja, rocznica przystąpienia Włoch do koalicji i wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom, jest uroczyście obchodzony w całym kraju. Rozkaz dzienny, wydany do członków stronnictwa faszystowskiego, podkreśla, że dzień 24 maja 1915 roku jest datą przełomową, ponieważ stanowi początek rewolucji narodowej, skierowanej przeciwko dawnym stronnictwom politycznym i otwiera drogę nowym losom Włoch.

W całym kraju odbędą się uroczystości poświęcone poległym podczas wojny światowej. Wszystkie budynki państwowe będą udekorowane sztandarami oraz iluminowane wieczorem. W Rzymie uroczystości będą nosiły specjalnie podniosły charakter; nastąpi między innymi otwarcie wystawy narodowej „wczasów robotniczych".

Inżynier Doboszyński chory na grypę

Warszawa. (Tel. wł.). **Przebywający w więzieniu lwowskim w Brygidkach inż. Adam Doboszyński, został w ostatnich dniach przewieziony do szpitala więziennego, wskutek zapadnięcia na grypę.**

Termin odbycia 2 lat aresztu mija inż. Doboszyńskiemu dnia 17 czerwca. Dn. 15 czerwca ma być rozstrzygnięta sprawa kasacyjna tak prokuratora jak i obrony. (w)

Konferencja dwóch byłych premierów

W tych dniach odbyć się miała 2-godzinna konferencja między płkiem Sławkiem a sen. Kozłowskim. Rozmowa ta ma posmak wybitnie sensacyjny, jeśli zważyć, że obaj ci mężowie stanu kierowali nawą państwową w okresie pomajowym, a ostatnio nie odnoszą się oni pozytywnie do prac O. Z. N. (Kabel)

Konfiskata zamku ks. Starhemberga

Wiedeń. (ATE). Zamek ks. Starhemberga w Austrii Górnej w miejscowości Eferding skonfiskowany został przez narodowych socjalistów. W zamku tym założona zostanie szkoła przywódczyń kobiecej służby pracy.

W MSZ

Warszawa (ATE). Pierwszy ambasador polski w Bukareszcie p. Roger Raczyński uda się do Bukaresztu w ciągu najbliższych dni. Min. Arciszewski, który niedawno wrócił do kraju, udaje się na urlop wypoczynkowy, po którym obejmie w centrali MSZ jedno z wyższych stanowisk.

118 lat życia

Głębokie. (PAT). W Głębokiem mieszka najstarszy człowiek w powiecie Franciszek Zaremba, który liczy obecnie 118 lat. Starzec czuje się dość krzepko.

Rodzina jego składa się z 5 dzieci, 10 dorosłych wnuków i 8 prawnuków.

Transport niedźwiedzi

Z Rosji Sowieckiej przybył w tych dniach transport niedźwiedzi, z których część będzie osadzona w Puszczy Białowieskiej, w celu odbudowania prawie od stu lat wyniszczonej tam fauny. Zwierzyniec warszawski po raz drugi już sprowadza niedźwiedzie do tej puszczy, przetrzymawszy je wpierw przez jakiś czas pod kontrolą.

Anna May Wang wzywa o pomoc dla Chin

San Francisco. (PAA). Znana chińska gwiazda filmowa, Anna May Wong, objęła obecnie tournée po Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., objęła protektorat nad sekcją „Przyjaciół narodu chińskiego" w San Francisco i wystosowała list otwarty do demokratów całego świata z prośbą o pomoc dla narodu chińskiego, walczącego z imperializmem japońskim.

Składki i pokwitowania

Na kościół w Luboniu: Zamiast wieńca na trumnę śp. dra med. Ottona Dietricha — przyjaciele i pacjenci z firmy „Lubań — Wronki", wytwórnia w Luboniu, 25 zł, P. P. 50 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 102 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: M. H. 5 zł, P. P. 25 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 152 zł.

Na kościół w Dębcu: P. P. 25 zł, razem 25 zł.

Z NASZEGO STANOWISKA

Subwencyjna moralność

W ostatnim czasie ukazała się w „Bibliotece Puławskiej" praca p. inż. P. Szewczyka o „Przysposobieniu rolniczym w powiecie kutnowskim". Znajdujemy w niej jeden ciekawy szczegół, który jak błyskawica oświetla nasze stosunki wewnętrzne. Autor charakteryzuje działalność różnych organizacyj młodzieży wiejskiej, wspomina o walce, którą prowadzą ze sobą „zielone koszule" (Związek Młodzieży Ludowej) z Siewem (Związek Młodzieży Wiejskiej), mówi o tym, że w r. 1935 nastąpiła unifakcja tych organizacyj, do której jednak nie przystąpiły wszystkie koła Zw. Młodzieży Ludowej, „istniała bowiem — pisze — różnica zdań co do połączenia, a jej wynikiem były wzmocnione wzajemne ataki, ale te ustały stosunkowo szybko, zwłaszcza po cofnięciu przez Wydział Powiatowy udzielanych dotychczas Z. M. L. zasiłków, co spowodowało ostateczny upadek tej organizacji, a w życiu organizacyjnym nastąpił wreszcie spokój".

A więc unifikacja i konsolidacja przez skupienie subwencyj! Gdy się cofnie zasiłki współzawodnikowi, wtedy jest spokój, wtedy ustaje „różnica zdań". Bo ci wszyscy są zgodni w jednym: brać subwencje. Gdy nie ma subwencyj, nie ma samodzielności, nie ma współzawodnictwa.

Oczywiście tak się dzieje w organizacjach „sanacyjnych" i wychowanych przez „sanację". Gdyby wszystkie organizacje społeczne i polityczne były oparte na tych podstawach, wtedy byłoby łatwe zjednoczenie „narodowe". Należałoby skoncentrować subwencje w jednym ręku. I, jeżeli dzisiaj istnieją różne rozłamy, „secesje", które się wzajemnie zwalczają, to ktoś, kto orientuje się w naszych stosunkach, musi szukać źródeł finansowych tych przeobrażeń.

Tego rodzaju psychika wytworzyła się nie tylko na terenie powiatu kutnowskiego i nie tylko wśród organizacyj młodzieży wiejskiej. To drobna ale typowa ilustracja. Wszyscy (mamy na myśli oczywiście wszystkich, którzy mają dostęp do wiadomych źródeł finansowych) przyzwyczaili się do tego, by żyć z pieniędzy publicznych, by za nie prowadzić robotę społeczną, polityczną, by za nie wydawać pisma, utrzymywać sekretarzy, instruktorów, którzy nieraz są zwyczajnymi agitatorami politycznymi. Tę robotę polityczną prowadzi się dziś na wsi pod różnymi pozorami.

Wiadomo dobrze, że organizacja społeczna, stowarzyszenie, które nie jest oparte na bezinteresownej pracy swych członków, na ich ofiarności, ale na subwencjach, zasiłkach i koncesjach, pędzi żywot nienormalny, a bardzo często ulega demoralizacji. Zjawia się tu bardzo szkodliwa etatyzacja życia społecznego.

Ale na tym nie koniec. Jeżeli ktoś chce subwencjonować partię, związek, stowarzyszenie z własnej kieszeni, wolno mu to robić, ma do tego prawo. Jeżeli jednak różne organizacje, które mają jednostronne zabarwienie partyjne, które często służą walce klasowej, są terenem wpływów antyreligijnych itd. korzystają z subwencyj, zebranych przez podatki, to trzeba zawołać: czas z tym przestać, bo tego robić nie wolno!

Przytaczaliśmy nieraz sporo przykładów marnotrawstwa, partyjnego zużywania pieniędzy podatkowych. Teraz tych przykładów dostarczają nam różne procesy. Znamy różne niepotrzebne wydawnictwa, których nie finansuje chyba żadna jednostka prywatna. Znamy różne „propagandy" bardzo wątpliwego autoramentu.

Państwo i inne związki prawnopubliczne mają prawo dawać subwencje na różne bezsporne cele. Ale nic by nie szkodziło, gdyby te subwencje były jawne, by było wiadome z budżetu, ze sprawozdań finansowych różnych instytucyj publicznych, kto bierze, na co bierze i ile bierze. Nie ma się czego wstydzić. Stowarzyszenia nie są jakimiś związkami wstydzących się żebrać. Subwencja powinna być wyróżnieniem, zaszczytem, czymś w rodzaju orderu. A tymczasem to wszystko dzieje się po cichu, często pod ukrytymi formami.

Sprawa ta ma duże znaczenie finansowe. To część wielkiego, a wciąż zaniedbanego zagadnienia oszczędności w gospodarce publicznej. A zarazem ta sprawa ma także i znaczenie moralno-wychowawcze. Niewłaściwie dawane subwencje, finansowanie polityki z kasy publicznej szerzy demoralizację. Wytwarza się specjalna moralność, którą można nazwać moralnością subwencyjną.

ROMAN RYBARSKI.



Do Poznania przybył z Warszawy biskup Maus we Francji, ks. Jerzy Grente, członek Akademii Francuskiej. Ks. biskup Grente wygłosił w Warszawie dwa odczyty, po czym udał się do Poznania, gdzie jest gościem J. Em. ks. Prymasa Hlonda. Dostojny gość wygłosił w Poznaniu w przepełnionej Auli Uniwersytetu Poznańskiego dwa odczyty w języku francuskim. Z Poznania ks. biskup Grente uda się na Śląsk, gdzie w Katowicach wygłosi odczyt o Joannie d'Arc. Z Katowic uda się gość francuski z odczytami do innych miast.

TAJNIKI POLITYKI MASOŃSKIEJ W POLSCE (IV)

Program wielkiej „czystki"

Z grubsza rzecz biorąc, ustalić należy, że program polityczny przeważnej części Żydów w Polsce, a wraz z nim i program najsilniejszych w Polsce odłamów masonerii, oraz czynników wywrotu, polega na dążeniu do zdobycia władzy nie atakiem czołowym i wstępnym bojem (zamachem rewolucyjnym), ale drogą okólną, przez przenikanie wszystkimi szczelinami do aparatu państwowego i coraz mocniejsze usadawianie się w tych jego ośrodkach, które mają decydujące znaczenie, jeśli idzie o sprawowanie władzy. Z taktyką tą łączy się najściślej program oczyszczania aparatu państwowego z czynników antysemickich i antymasońskich — oraz program niszczenia obozu narodowego.

Czy tak wielkie zajmująca miejsce w polskiej polityce wewnętrznej w roku ubiegłym koncepcja pogodzenia obozu rządowego z nacjonalizmem była sprzeczna z programem masonerii o orientacji wschodnio - żydowskiej?

Należy przypuszczać, że w założeniu sprzeczna nie była. Wnosząc ze współczesnych głosów prasy żydowskiej, należy stwierdzić, że Żydzi zapatrywali się na tę koncepcję przychylnie, a nawet przywiązywali do jej urzeczywistnienia duże nadzieje. Najprawdopodobniej oczekiwali albo pójścia obozu narodowego na tę koncepcję, co — wobec niepełności czynników władzy, jakie dostałyby się w tych warunkach w jego ręce, — spowodowałoby załamanie się i skompromitowanie się obozu narodowego á la Goga; albo zrobienia obozowi narodowemu (w razie jego niepójścia na tę koncepcję) skutecznej konkurencji przez organizacje quasi-narodowe w stylu de la Rocque'a, mniej lub więcej przeniknięte przez wpływy masonerii i wskutek tego dla masonerii i Żydów niegroźne.

Inna kwestia, że te nadzieje żydowskie zgoła się nie spełniły. Obóz narodowy na zrobienie eksperymentu w stylu Gogi nie poszedł, a organizacje, robiące obozowi narodowemu konkurencję, zgoła mas za sobą nie porwały. Stała się natomiast rzecz przez Żydów bodaj nieprzewidziana: „ulegalizowanie" nacjonalizmu i antysemityzmu przez wcielenie jego tez i żądań do arsenału haseł, którymi posługuje się obóz rządowy, przerwało tamy i zapory, tamujące dotąd nastrojom narodowym i antyżydowskim dostęp w szeregi aparatu państwowego.

Nastroje nacjonalistyczne, antyżydowskie, antymasońskie rozlały się — głównie w młodszym pokoleniu, ale również i w starszym, — szeroką falą w tych środowiskach, w których masoneria i Żydzi najmniej chcieliby je widzieć. Liczne ośrodki, stanowiące część składową aparatu państwowego, zaczęły prowadzić akcję bojkotu gospodarczego Żydów. Wyrosły całkiem nowe siły i czynniki, występujące do walki z polityką masońską na wielu odcinkach (np. z polityką ukrainizacyjną na Wołyniu). Czynna postawa antyżydowska i antymasońska stała się postawą wielu ludzi i środowisk, dotąd na wpływ propagandy nacjonalistycznej i antyżydowskiej całkowicie odpornych.

Te nastroje narodowe i antysemickie, wyrastające na nowych całkiem terenach, są jeszcze płytkie i niepełne. Ale w miarę, jak ci, którzy tym nastrojom ulegają, zaczynają się uważniej po świecie z nowego punktu widzenia rozglądać, — nastroje te pogłębiają się i utrwalają. Zaczyna to być zjawisko dla masonerii i Żydów wprost groźne. Jeśli tak dalej pójdzie — to w niedługim czasie aparat państwowy polski, a zwłaszcza niektóre jego ośrodki, mające z punktu widzenia zagadnienia władzy znaczenie najważniejsze, staną się niemal tak nacjonalistycznie i antyżydowsko usposobione, jak były w pierwszych latach po wojnie. A że czasy są dziś inne, niż tuż po wojnie — bo i koniunktura dla rządów narodowych jest nieskończenie lepsza i siła nacjonalizmu zorganizowanego nieskończenie w Polsce większa — więc i skutki tej przemiany mogą być dla Żydów i dla masonerii niesłychanie dzisiaj niebezpieczne.

Bez wszelkiej wątpliwości nikt już dziś w obozie żydowsko - masońskim nie pragnie, by realizowana była koncepcja polityczna z r. 1937.

Z pewnością koncepcja skompromitowania nacjonalizmu w Polsce jest już przez obóz wschodnio-żydowski zarzucona, z tej prostej przyczyny, że realizowanie jej jest po pierwsze bezskuteczne, a po wtóre, nawet gdyby było w pewnym stopniu skuteczne, przyniosłoby temu obozowi więcej szkód, niż pożytku. I jeśli byłyby dziś w Polsce przez kogokolwiek czynione próby kontynuowania koncepcji z r. 1937, to te próby byłyby przez Żydów i masonerię zwalczane.

Ale za to tym mocniej musi w takim razie obóz wschodnio-żydowski dążyć do urzeczywistnienia pozostałych punktów swojego programu, a przede wszystkim do zdobywania sobie wpływu na aparat państwowy. A po zdobyciu tego wpływu — do oczyszczenia tego aparatu z żywiołów, Żydom i masonerii przeciwnych, oraz do zwalczania nacjonalizmu drogą zarządzanych przez władze państwowe represyj.

Można przypuszczać, że polityka masońska i żydowska kierunku wschodniego polegać będzie w Polsce w najbliższym czasie na takim manewrowaniu, które sprzyjałoby powstaniu szerokiego bloku politycznego, ulegającego sugestiom masońskim i mogącego stanowić dogodne i trwałe oparcie dla powolnego masonerii rządu. Czy dokonałoby się to drogą przegrupowań w obozie rządowym, czy też drogą porozumienia części obozu rządowego z częścią opozycji, czy wreszcie drogą wyborów powszechnych, dokonanych na podstawie ordynacji wyborczej, dla celów polityki masońskiej dogodnej, — to już są rzeczy drugorzędne.

Ale na drodze do urzeczywistnienia podobnej polityki stoi w tej chwili jedna, nieoczekiwanie spiętrzona przeszkoda. Są nią wynikające z nastrojów antyżydowskich i nacjonalistycznych opory wewnętrzne w aparacie państwowym, które musiałyby się przeciw powstaniu rządu, prowadzącego wyraźnie masońską politykę, ujawnić.

Toteż najpilniejszym w Polsce, dla polityki obozu wschodnio - żydowskiego zadaniem, jest w tej chwili usunięcie tej przeszkody. Da się to zrobić jedynie przy pomocy wielkiej „czystki" — nie mniejszej pod względem rozmiarów, niż ta, która miała miejsce po r. 1926, — która by aparat państwowy od żywiołów, usposobionych nacjonalistycznie, antysemicko i antymasońsko, uwolniła.

Aby dokonanie tej „czystki" było w ogóle możliwe — musi ona być zrobiona nie tylko energicznie, ale i zręcznie. Nie jest to bowiem zadanie łatwe!

Otóż wydaje mi się, że główną myślą przewodnią polityki masońskiej w Polsce w chwili obecnej, jest przygotowanie i doprowadzenie do skutku tego trudnego, a niecierpiącego zwłoki zadania, jakim jest plan wielkiej „czystki".

Chodzi tu najpierw o przygotowanie do tej „czystki" psychologicznego podłoża, — o wpojenie, komu należy, przekonania, że nastąpił zwrot i że nastroje zeszłoroczne już nie są dziś w modzie. Chodzi następnie o sprowokowanie wielu tych, których poglądów nie zdołano jeszcze spenetrować, by „puścili farbę". Chodzi dalej o stworzenie nowych „linij podziału" i umożliwienie „zrobienia porządku" z tymi, którzy mają być poddani „czystce", nie na zasadzie kryterium poglądów na sprawę żydowską itd., lecz na zasadzie kryteriów innych. Chodzi wreszcie o zastraszenie i zmuszenie do ugięcia karku, szerokiej szarej masy tych ludzi, którzy buntują się tylko wówczas, gdy to im niczym nie grozi.

Gdy pod tym kątem widzenia spojrzymy na różne fakty, zrozumiemy wiele rzeczy, dotąd na pozór niezrozumiałych. Zrozumiemy także i to, że wiele hałaśliwych wystąpień pseudonacjonalistycznych, — wystąpień jednostek, które najmniej mogłyby uczucia narodowe posądzać, — jest w istocie tylko trickiem politycznej taktyki, i nieraz nawet po prostu — prowokacją.

JĘDRZEJ GIERTYCH.

System „sanacyjny" się kończy

P. Niedziałkowski dokonuje w „Robotniku" bilansu rządów systemu „sanacyjnego" i pisze:

„...system ten się kończy. Żadna moc ludzka nie potrafi go odmłodzić ani odrodzić zastrzykiem świeżej krwi."

Jest w tym jakaś ironia losu, że tak o końcu „sanacji" musi mówić leader partii, która utorowała systemowi „sanacyjnemu" drogę do władzy...



Duce przemawia w Genui, z okazji budowy pancernika „Impero".

Powikłania polityczne na Zachodzie

Wystąpienie prem. Daladiera — Zahamowanie rokowań francusko-włoskich

Paryż (ATE). W oświadczeniu dla prasy premier Daladier zaprzeczył kategorycznie alarmującym pogłoskom na temat położenia międzynarodowego, które, szerzone od kilku dni przede wszystkim w tutejszych kołach giełdowych, spowodowały silną zniżkę kursu.

Premier uczynił wyraźną aluzję do pogłosek mówiących o niemieckiej mobilizacji oraz do sensacyjnej notatki prawicowego dziennika „Epoque" na temat nacisku, jaki Sowiety miały wywierać na rząd francuski w celu uzyskania poparcia dla „czerwonej" Hiszpanii.

„L'Epoque" pisała mianowicie, że ambasador sowiecki Suric zażądać miał przed dwoma tygodniami od Quai d'Orsay, by Francja zezwoliła na tranzyt sowieckiego materiału do Hiszpanii grożąc, że w przeciwnym razie ZSRR zmieni swą politykę zagraniczną i będzie szukać zbliżenia z Niemcami.

Premier Daladier podniósł znaczenie porozumienia z Anglią oświadczając, że Francja gotowa jest zbliżyć się do każdego innego narodu pod warunkiem, że powzięte jednocześnie uchwały posiadać będą charakter lojalny i wzajemny.

Wspomniane pogróżki alarmistyczne wiążą się również z trudnościami wyłaniającymi się w Rzymie. Przypuszczano mianowicie, że rozmowa pomiędzy ambasadorem angielskim lordem Perthem a min. Ciano przyczyni się w sposób pozytywny do podjęcia narad francusko-włoskich.

Ponieważ jednak dotychczas nie wyznaczono nowego terminu spotkania pomiędzy chargé d'affaires Blondelem i min. Ciano, pewne koła zbliżone do ambasady brytyjskiej twierdzą, że Francja pod wpływem nacisku swego sojusznika sowieckiego na razie nie zdradza skłonności do zrewidowania swej polityki w stosunku do zagadnienia hiszpańskiego.

W brytyjskich kołach parlamentarnych, a zwłaszcza wśród koalicji rządowej — jak donoszą z Londynu — ostatni rozwój wydarzeń na odcinku stosunków francusko-włoskich wywołał bardzo niemiłe wrażenie, gdyż dojście do porozumienia w Rzymie, które było pomyślane jako logiczne uzupełnienie układu angielsko-włoskiego, pozostaje w chwili obecnej całkowicie pod znakiem zapytania. Szczególnie kłopotliwą jest okoliczność, że premier Chamberlain będąc niezdrów nie może osobiście udzielać odpowiedzi w Izbie Gmin na liczne interpelacje zaniepokojonych posłów i musi się wyręczać swym zastępcą sir John Simonem.

Negus gotów powrócić?

Londyn, (ATE) Wobec pogłosek, jakoby rząd włoski zapraszał b. cesarza Abisynii do powrotu do jego ojczyzny celem objęcia zarządu jakiejś prowincji, kancelaria Haile Selassie'go wydała następujące oświadczenie:

„Cesarz nie otrzymał żadnej propozycji o charakterze zapraszającym go do powrotu do ojczyzny. Określił on zresztą dwukrotnie w Lidze Narodów poglądy swe na tę sprawę, ostatnio przed tygodniem."

Oświadczenie to komentowane jest w Londynie w ten sposób, że na wypadek wysunięcia jakiejś propozycji ze strony rządu włoskiego Haile Selassie by taką propozycję przyjął i powróciłby w charakterze lojalnego wasala króla Wiktora-Emanuela III.

Posiedzenie Komitetu Nieinterwencji

Londyn. (Tel. wł.). Posiedzenie Komitetu Nieinterwencji wyznaczono na dzień 26 bm. Wedle powszechnej opinii szanse porozumienia wzrosły dzięki ustępstwom francuskim w kwestii wycofania ochotników wedle kategorii.

Lord Plymouth odbył rozmowy z ambasadorem Rzeszy i chargé d'affaires ZSRR.



Skazani za czynny opór organom policji

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec mnożących się wypadków napaści na policjantów w czasie pełnienia obowiązkowej służby, Komenda Policji Państwowej przystąpiła do sporządzenia statystyki wyroków sądowych, zapadających w procesach o czynny opór organom policyjnym. W ostatnim miesiącu w 19 procesach tego rodzaju, zapadły wyroki skazujące na karę do 8 lat więzienia. (w)

Nauczyciel skazany za pobicie ucznia

Warszawa. (Tel. wł.). Do centralnych władz szkolnych nadeszło zawiadomienie o procesie nauczyciela wiejskiej szkoły powszechnej w powiecie równieńskim, Mariana Kalaka, skazanego na 1 miesiąc aresztu za dotkliwe pobicie ucznia. Po wyroku skazującym Kalaka zawieszono w czynnościach. (w)

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 20. 5. — Żyto 20.50—20.75; pszenica I st. 25—25.50, II st. 24—24.50; jęczmień I gat. 17.75—18, II gat. 17.50—17.75; owies 18 do 18.50; otręby żytnie 13.75—14.50; otręby pszenne m. 13.50—14, śr. 14—14.50, gr. 15.25—16; mąka żytnia 65% 30.50—31; mąka pszenna 65% 38.50 do 39.50.

Katowice, 20 maja. — Żyto 21.25—21.75; pszenica cz. 27.75—28, j. 27—27.50, zb. 26.50—27; jęczmień przem. 18.25—18.75, past. 17.75—18; owies j. 22.50—23, zb. 21.50—22; otręby żytnie 13.75—14.25; otręby pszenne gr. 15.50—16, śr. 14 do 14.50, m. 13—13.50; mąka żytnia 65% 30.75 do 31.25; mąka pszenna 65% 39—39.50.

Łódź, 20 maja. — Żyto 21.50—22; pszenica 27.50—28, zb. 27.25—27.50; jęczmień przem. 18.75 do 19.75; owies j. 22.25—22.50, zb. 21.75—22; otręby żytnie 14.50—14.75; otręby pszenne śr. 13.75 do 14, gr. 14—14.25; mąka żytnia 65% 29.75 do 30.25; mąka pszenna 65% 39.25—40.25.

Lwów, 20 maja. — Żyto I st. 20—20.25, II st. 19.25—19.50; pszenica cz. 25.75—26, zb. 24.75 do 25, biała 26.25—26.50, zb. 25.25—25.50; jęczmień przem. 16.75—17.25, past. 15.75—16; owies I st. 21.25—21.50, II st. 19.75—20.25; otręby żytnie 12.25—12.50; otręby pszenne gr. 13.50—13.75, śr. 11.75—12.75, m. 13—13.25; mąka żytnia 65% 31—31.50; mąka pszenna 65% 40—40.50.

Warszawa, 20 maja — Żyto I st. 21.75 do 22; pszenica 28.50—29, j. 28.50—29, zb. 28—28.50; jęczmień I st. 19.25—19.50, II st. 18.75—19, III st. 18.50—18.75; owies I st. 22.25—22.75, II st. 21 do 21.50; otręby żytnie 14.25—14.75; otręby pszenne gr. 15.50—16, śr. 14.25—14.75, m. 14.25—14.75; mąka żytnia 65% 29.75—30.25; mąka pszenna 65% 38—40.

Giełda mięsna w Łodzi

Woły I kl. dobrze opasione 72—80, II kl. średnio opasione 62; krowy I kl. dobrze opasione 70—80, II kl. średnio opasione 54—62, III kl. mało opasione 40—50; buhaje I kl. dobrze opasione 72—76; jałowice I kl. dobrze opasione 80; braki bydło wychudzone 34; cielęta I pełnomięsiste powyżej 40 kg 55—75, poniżej 40 kg 45—64; świnie słoninowe powyżej 180 kg 103—110, powyżej 150 kg 98—105, poniżej 150 kg 90—100; świnie mięsne powyżej 110 kg 87—93, od 80—110 kg 84—90; maciory 90—102; braki: świnie wych maciory, kastraty i knury 84.

Obroty: Pozostało z dnia poprzedniego bydła 54, cieląt 11. Spęd bydła 193, cieląt 724. Podaż bydła 247, cieląt 735. Obrót bydła 170, cieląt 726. Pozostało na dzień następny bydła 77, cieląt 9.



Szczegóły walki Kolczyńskiego w Ameryce

W piątek rano dopiero nadeszły do Polski dokładne wiadomości o sensacyjnym zwycięstwie jedynego przedstawiciela polskiego pięściarstwa w reprezentacyjnej drużynie Europy, Antoniego Kolczyńskiego, popularnie „Kolką" zwanego. Jak już donosiliśmy mecz bokserski Europa — Ameryka zakończył się zwycięstwem Ameryki w stosunku 10:6. Bohaterem meczu był bezsprzecznie Kolczyński, którego zwycięstwo nie było przez nikogo ani na chwilę kwestionowane. Znokautował on we wspomnianym stylu jednego z najlepszych pięściarzy amerykańskich.

W momencie, kiedy Polak wyszedł na ring, Ameryka prowadziła 6:2. Kolczyński postawił wszystko na jedną kartę i wbrew radom trenera drużyny europejskiej p. Chiocci poszedł na całego. Przeciwnik jego O'Malley powitany został burzą oklasków. Zdopingowany tym amerykański Irlandczyk rzucił się momentalnie do ataku, więc i pierwsze sekundy rundy stały pod jego wybitną przewagą. Kolczyński otrzymał dwa mocne ciosy, na które odpowiedział po mistrzowsku ciosem w serce. Irlandczyk opuszcza gardę i natychmiast pięść Polaka trafia go w szczękę. O'Malley uśmiechem usiłuje pokryć oszołomienie.

Za chwilę spada na niego lewy prosty i Irlandczyk leży na ziemi. Po 7-miu sekundach wstaje, aby znów po ciosie w prawo położyć się na 5 sekund.

W tej chwili sędzia podchodzi do Kolczyńskiego i bada jego pięści i rękawice, jakby spodziewał się w nich znaleźć... żelazo. Oczywiście przez ten czas Irlandczyk zdołał ochłonąć i przyjść trochę do siebie. Walka nawiązana została na nowo. Kolczyński wykazuje, że jest nie tylko mistrzem ofensywy, ale i obrony. — Przez gardę Irlandczyka przechodzą wspaniałe kontry.

Po jednym z ciosów „Kolki" O'Malley pada na ziemię, leży 9 sekund, wstaje i znów leży do 8 sekund. Sędzia zlitował się nareszcie nad nim i ogłasza zwycięstwo Kolczyńskiego przez k. o.

Tłum entuzjastycznie oklaskuje zwycięstwo „Kolki". Polonia amerykańska szaleje, a Kolczyński kiedy orkiestra zamiast hymnu zagrała... krakowiaka rozpłakał się ze szczęścia.

Kolarstwo

W dniu 5 czerwca Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje międzyklubową sztafetę kolarską na trasie: Pabianice—Łask—Zduńska Wola—Sieradz i z powrotem. Kluby i sekcje kolarskie winny wystawić po jednej drużynie składającej się z 4 zawodników w koszulkach o barwach klubowych. Zapisy w sekretariacie Ł. O. Z. K. do dnia 1 czerwca włącznie.

Do ŁOZK zgłosił akces K. S. „Sportion", który zorganizował sekcję kolarską.

Do zarządu ŁOZK zostali dokooptowani pp. Miller (jako kapitan torowy), Szymczyk i Ekler.

Zarząd ŁOZK zawiesił do dnia 1 czerwca posiadaczy kart wyścigowych Heimana, Czubika, Schönholtza, Cafta, Vogla i Hilka za startowanie w wyścigach zorganizowanych przez kluby „dzikich".

O puchar Davisa

Polska — Włochy

Mediolan — Mające się rozpocząć w piątek spotkanie drugiego koła między Polską i Włochami nie doszło do skutku. Od samego rana padało a ponieważ deszcz nie ustał również po południu odłożono gry do soboty.

Niemcy i Norwegia 2:0. Pierwszy dzień tego spotkania przyniósł zwycięstwo drużynie niemieckiej, w której słabo na ogół grał Metaxa. Pokonał on dopiero po zaciętej walce Haanesa 2:6, 5:7, 6:2, 6:3, 7:5. Henekel bez wysiłku zwyciężył Jensena (Nor.) 6:0, 6:0, 6:1.

Szwecja — Szwajcaria 1:1. W Sztokholmie w pierwszym dniu spotkania Schroeder (Szwecja) pokonał Fischera (Szwajc.) 8:6, 6:2, 6:0, podczas gdy Rohlsson (Szwecja) uległ Maneffowi 1:6, 4:6, 6:2, 1:6.

Pięściarstwo

Walne zebranie PZB przesunięte zostało na niedzielę 10 lipca.

Polska — Francja. Zarząd PZB postanowił organizację zawodów międzypaństwowych Polska — Francja powierzyć warszawskiemu OZB.

W dniu 4 czerwca odbędą się w Poznaniu eliminacje do których wyznaczono: Jasińskiego i Czerwińskiego, Sobkowiaka i Koziołka, Czortka i Janowczyka, Woźniakiewicza i Kowalskiego, Lelewskiego i Jańczaka, Pisarskiego i Ozarka, Szymurę i Karolaka, Piłata i Dorobę.

W Lipsku odbył się turniej o tytuł wiosennego mistrza emigracji polskiej w Saksonii. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Polski Klub Sportowy z Lipska, który w finale pokonał K. S. Sonftenberg 5:1. Trzecie miejsce zajął PKS Borna, a czwarte — PKS Kamienica. (PAT)

Piłka nożna

Dotychczasowy kontakt Polski ze sportem irlandzkim. Mecz piłkarski Polska — Irlandia będzie pierwszym oficjalnym spotkaniem międzypaństwowym reprezentacyj obu tych państw. Dotychczas sportowcy polscy i irlandzcy spotykali się ze sobą bardzo rzadko, a w każdym razie nie w meczach oficjalnych.

Tak więc tenisiści nasi znają z wielu turniejów, a zwłaszcza z Riviery mistrza Irlandii w tenisie, Rogersa. Jędrzejowska w czasie swego tournée po Anglii zawadziła też o Irlandię.

Jeźdźcy polscy spotykali się z doskonałą kawalerią irlandzką i często oddawali jej pierwsze miejsce.

W grudniu r. ub. gościli w Warszawie bokserzy Irlandii, którzy jako reprezentacja Dublina rozegrali dwa spotkania z Warszawą, remisując 8:8 i przegrywając 6:10.

Na turnieju eliminacyjnym w Berlinie przed wyjazdem do Ameryki Kolczyński spotkał się z Irlandczykiem Clancy i znokautował go.

Śląski OZPN zakontraktował znaną francuską drużynę Racing Club Strassbourg na 2 spotkania w dn 28 i 29 bm. w Katowicach i Wielkich Hajdukach. Reprezentacja Śląska w obu grach wystąpi w odmiennych składach.

Pływanie

Otwarcie sezonu pływackiego w Łodzi

Oficjalne otwarcie letniego sezonu pływackiego w Łodzi nastąpi w czwartek, 26 bm. W dniu tym ŁOZP urządza na pływalni ŁKS-u przy Al. Unii zawody propagandowe, które odbędą się w ramach dnia sprawności w. f. i p. w. W programie zawodów przewidziano szereg ciekawych konkurencyj przy udziale czołowych zawodników łódzkich. Odbędą się również pokazy ratownictwa. Zawody rozpoczną się o godz. 17.30.

Szermierka

Włosi zdobyli również indywidualnie mistrzostwo świata we florecie. W Piszczanach zakończono wczoraj walki we florecie o mistrzostwo świata. Pierwsze dwa miejsca zajęli ponownie Włosi. Tytuł mistrza zdobył Guaragna, 2) Bochino, 3) Gardere (Francja). U pań mistrzynią świata została Czeszka Segivy, która pokonała w finale Belgijkę Addams.

We finale zawodów we florecie w Łodzi, urządzonych na zakończenie kursu dla początkujących, zwyciężył Bogunia (PKS), nie doznając żadnej porażki. 2. Brzózka (PKS . 3. Koralczyk (Tram.). 4. Lubiatowski (Elektr.). 5. Fidler (ŁKS). 6. Oziemblewski (ŁKS). 7. Ignaszewski (Tram.). Walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy pierwszą trójką, pozostali znacznie ustępowali pierwszym. Po zawodach prez. Kużnicki wręczył zwycięzcy nagrodę.

Mistrzostwo świata we florecie zdobył Włoch Guaragna (6 zwycięstw), po dodatkowej rozgrówce z Bocchino (6 zwycięstw).

Różne

Wydział wykonawczy międzynar. komitetu olimpijskiego zaakceptował plany, przedstawione przez delegatów japońskich co do przeprowadzenia **igrzysk olimpijskich w Tokio w 1940 r.**

Na miejscu strasznej katastrofy samochodowej

Wstrząsające wrażenie — Przebieg straszliwej katastrofy w relacji jedynego naocznego świadka — Nazwiska czterech ofiar


Sp. Antoni Kwiatkowski


Sp. Edward Siejkowski


Sp. Roman Matuszewski


Sp. Władysław Brettschneider

Poznań, 20. 5. — W numerze wczorajszym „Orędownika" donosiliśmy pokrótce o strasznej katastrofie samochodowej, jaka wydarzyła się na szosie pod Poznaniem.

Na miejscu wypadku

Na pierwszą wiadomość o katastrofie wyruszyliśmy na miejsce wypadku. Już z daleka widoczne były tłumy ludzi i szereg samochodów. Policja tylko z trudem utrzymywała porządek. Po wylegitymowaniu się pełniącemu służbę policjantowi przedostajemy się do samochodu. Oczom naszym przedstawia się krew w żyłach mrożący widok: nowiuteńka limuzyna wbiła się w drzewo, przy czym motor został całkowicie pogruchotany. Straszliwie zmasakrowane zwłoki czterech nieszczęśliwych pasażerów są przykryte.

Co mówi jedyny naoczny świadek katastrofy

Według opowiadań jedynego naocznego świadka p. Jędryszka, polowego z majątku Krzesinki, wypadek miał przebieg następujący:

— Jechałem na rowerze od strony Krzesinek gdzieś koło godziny pół do dziewiątej wieczorem. Jechałem prawidłowo prawą stroną. Nagle zauważyłem nadjeżdżający w wielkim pędzie samochód. Coś mnie wtedy tknęło i dlatego zsiadłem z roweru i przeszedłem na drugą stronę szosy i tam przystanąłem, by przepuścić pędzący samochód. Samochód wyjechał z zakrętu i mijał jadący od strony Poznania wóz naładowany słomą, który trzymał się prawidłowo prawej strony szosy. Nagle samochód — po wyminięciu tuż, tuż wozu, skręcając w lewo, przejechał jeszcze kilkadziesiąt metrów i z całym impetem wpadł na drzewo. Usłyszałem najpierw przeraźliwy świst a następnie huk, jakby kto wystrzelił z petardy.

Pierwszy ratunek

— Podbiegłem natychmiast na miejsce do samochodu, by służyć ewentualną pomocą. Wtedy oczom moim przedstawił się straszny widok. Otworzyłem drzwi samochodu, by zobaczyć, czy się da jeszcze kogo ratować. Istotnie jeden z siedzących na tylnych miejscach dawał jeszcze znaki życia. Dlatego z pomocą przybiegłych w międzyczasie robotników wyciągnęliśmy tego z samochodu i ułożyliśmy nieszczęśliwego na ziemi. Podbiegłem z powrotem, by zobaczyć, czy który z siedzących na przodzie jeszcze żyje. Rzeczywiście siedzący obok szofera otworzył jeszcze dwa razy usta, jakby chciał coś powiedzieć, ale potem drgnął i wyzionął ducha.

Pogotowie i policja

— Natychmiast wysłałem na moim rowerze jednego z robotników do Krzesinek, gdzie znajduje się stacja ratunkowa Czerwonego Krzyża, by przybyła pomoc i by zaraz zatelefonował do Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. Kilka minut później nadjechała samochodem od strony Kórnika p. Łucja Chmara z Poznania. Poprosiłem ją, by pojechała do Żegrza uwiadomić posterunek policyjny o wypadku. Pani Chmara nie tylko uwiadomiła policję, ale również przywiozła ją na miejsce wypadku.

— W międzyczasie przybyło również Pogotowie. Przybyły lekarz nie mógł już nic pomóc i stwierdził tylko śmierć wszystkich czterech pasażerów, gdyż i ten, którego wyciągnęliśmy z samochodu zaraz zmarł. Lekarz stwierdził, że wszyscy mają połamane kończyny, prawdopodobnie również kręgosłupy, odnieśli ciężkie wewnętrzne obrażenia, a siedzący na tylnych siedzeniach mieli rozbite czaszki.

Jak ustaliło śledztwo, w katastrofie zginęli: Antoni Kwiatkowski, właściciel firmy „Wul-Gum" z Poznania, Edward Siejkowski, właściciel „Garażów Międzynarodowych" z Poznania, Roman Matuszewski, architekt z Poznania oraz Władysław Brettschneider, kupiec z Poznania.

Komisja sądowo-lekarska na miejscu katastrofy

W piątek rano na miejsce katastrofy udała się poza członkami rodzin zabitych, komisja sądowo-lekarska. Do czasu ukończenia przeprowadzania wizji lokalnej, rozbity samochód pozostawiono na miejscu. Komisja stwierdziła, że samochód, który uległ katastrofie, zahaczył o wóz ze słomą tak silnie, że kierowca nie mógł wyminąć drzewa.



Komisja sądowo-lekarska na miejscu strasznej katastrofy. 1. komendant P. P. na pow. śremski, komisarz Nowacki; 2. asesor Jeszke pełniący obowiązki sędziego śledczego za nim stoi prokurator Garszyński; 3. biegły sądowy dr Makowiec

Walą się kłopoty na głowę romantycznego księcia

Przypomniała się stara żona ks. Rudego

Warszawa. (Tel. wł.). Sprawa Michała Radziwiłła, która nie schodzi ze szpalt pism wobec swego charakteru romantycznego, gmatwa się ciągle. Po konflikcie rodzinnym na tle zamierzonego małżeństwa z p. Suchestow, wytoczeniu przez rodzinę procesu o ubezwłasnowolnienie, zapowiada się nowy sensacyjny proces cywilny.

Powództwo tym razem wnosi pierwsza żona Michała Radziwiłła, Hiszpanka z pochodzenia, Joachima Martines de Medinella, roszcząc sobie pretensję z tytułu rozrachunków związanych z rozerwanym w 1929 r. małżeństwem. Ks. Michał uzyskał wówczas rozwód cywilny. Pierwsza żona domaga się zasądzenia na jej rzecz 2 milionów franków z należnych jej sum posagowych, a także skreślenia sum hipotecznych w wysokości 1 miliona franków, zabezpieczonych na willi w Biarritz. Wezwanie o zapłatę tych sum wysuwa pełnomocnik p. de Medinella, zapowiadając wniesienie pozwu do Sądu Okręgowego w Ostrowie Wlkp. (w)

Kapitan zakochał się w pasażerce i uciekł ze statku

Charakterystyczny proces przed sądem w Lubece

Berlin. (PAT). Jak donosi „Berliner Tageblatt", przed urzędem morskim w Lubece odbywa się rozprawa karna przeciwko kapitanowi statku „Holstentor", kursującemu na linii Lubeka — Oslo. Kapitan Lange zdezertował ze statku zakochawszy się w jednej z pasażerek, znajdujących się na statku, którego był dowódcą.

Proces ten budzi wielkie zaciekawienie, gdyż jest to od dawna nienotowany w niemieckich kronikach morskich wypadek dezercji oficera marynarki w czasie pełnienia służby.

Katastrofa lotnicza

Moskwa. (PAT). Ag. Tass donosi: W dniu 18 bm. samolot „N. 212", powracający z Ziemi Franciszka Józefa, uległ katastrofie w czasie startu z lotniska pod Archangielskiem. Na pokładzie znajdowało się 16 osób, a wśród nich dowódca oddziału lotniczego, Babuszkin i komendant samolotu Moszkowski.

W kilka chwil po starcie jeden z motorów zatrzymał się i stanął w płomieniach. Pilot natychmiast usiłował lądować. Wówczas samolot po zetknięciu się z ziemią poderwał się i runął w fale Dźwiny. Aparat zatonął.

Wśród ofiar, które zginęły znajduje się wymieniony już znakomity pilot sowiecki Babuszkin, inż. Zutowski, lekarz Rossels, mechanik Górski. Pozostali pasażerowie i członkowie załogi doznali ciężkich obrażeń.

Trzęsienie ziemi

Amsterdam. (Tel. wł.). Z Dongala (Celebes) donoszą o trzęsieniu ziemi, które odczuto nocy ubiegłej. W połowie nocy około 20 silnych wstrząsów spowodowało zawalenie się 60 domów w Dongala. W ziemi potworzyły się głębokie rysy. Fala morska zmyła w Mamboro 17 domów. Dotychczas donoszą o jednym zabitym.

Młodzież akademicka wręczy ryngraf

Kraków, 20. 5. — W czasie Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie obecny będzie słynny obrońca bohaterskiego Alkazaru, gen. Moscardo. W czasie jego pobytu delegacja polskiej młodzieży akademickiej wręczy mu pamiątkowy ryngraf.

Władze akademickie zezwoliły na ten akt solidarności ideałów młodzieży polskiej i odradzającej się Hiszpanii narodowej.

Akademicy na Jasnej Górze

Częstochowa, 20. 5. — W niedzielę, dn. 22 bm. przybywa wzorem lat ubiegłych pielgrzymka akademicka na Jasną Górę, aby ponowić ślubowanie złożone w czasie pierwszej wielkiej pielgrzymki ogólnoakademickiej.

Pielgrzymka tegoroczna nie będzie wprawdzie zbyt liczna, gdyż tylko co 4 lata zjeżdżają wszyscy akademicy. Obecnie przyjadą tylko delegacje poszczególnych środowisk, najliczniej ma być reprezentowana Warszawa. W każdym bądź razie spodziewany jest przyjazd około 3—4 tys. młodzieży akademickiej. Pociągi popularne przybywają do Częstochowy już od godz. 5 rano.

J. E. ks. biskup A. Szlagowski wydał już z tej okazji gorącą odezwę, zachęcającą młodzież akademicką do wytrwania w postanowieniach ślubowania.

Olbrzym oceaniczny w Gdyni

Gdynia. (ATE). Do portu gdyńskiego zawinął angielski statek pasażersko - towarowy s/s „Nestor" o tonażu 14.629 ton rejestrowych brutto, długości 171,6 m, a szerokości 20,7 metrów. Jest to największy parostatek, jaki dotychczas zawinął do portu gdyńskiego. S/s „Nestor", posiadający kabiny na 135 pasażerów, uruchomiony został na linii Gdynia — Daleki Wschód, w związku z ustaleniem ostatnio komunikacji na tej trasie co 14 dni, a nie raz na miesiąc, jak to miało miejsce dotychczas.

Przyczyna katastrofy „metro"

Londyn. (PAT). Naczelny dyrektor kolei podziemnej zeznał podczas urzędowego dochodzenia, iż katastrofę, która wydarzyła się 17 bm., przypisuje uszkodzeniu aparatu sygnalizacyjnego.

Pojedynek dramaturgów

Paryż. (PAT). W piątek odbył się pojedynek na szpady pomiędzy autorami dramatycznymi Bernsteinem i Bourdetem.

Bourdet jest ranny w prawe ramię. Do pojednania przeciwników nie doszło.

Śmierć w bieda-szybie

Warszawa. (Tel. wł.). W jednym z bieda-szybów pod Niwką koło Sosnowca oderwała się bryła węgla i uderzyła w głowę bezrobotnego Jana Miotka. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. (w)

Spłonęła cała wieś, kościół i szkoła

Bukareszt. (ATE). We wsi Persunari w pow. Buzau wybuchł w godzinach rannych pożar, który z powodu silnego wiatru rozszerzył się na całą wioskę. Wieś w przeciągu kilku godzin spłonęła doszczętnie wraz z kościołem i szkołą. Straże ogniowe pobliskich miast ograniczyły się do lokalizacji ognia, aby nie pozwolić w rozszerzaniu się pożaru na sąsiednie osiedla. Ofiar w ludziach nie było.

Nie będziemy mieli czereśni i wiśni

Zbiór czereśni i wiśni w roku bieżącym zapowiada się bardzo źle, gdyż niespodziewane mrozy w końcu kwietnia i na początku maja przemroziły pręciki i słupki kwiatowe. Skutkiem tego, mimo pozornego dobrego kwietnienia, zawiązki owoców zmarniały. Klęska ta dotknęła sady wiśniowe i czereśniowe we wielu okolicach. Będziemy musieli wobec tego pocieszyć się później owocami jabłoni, grusz i śliwek, które kwitną obecnie przy pięknej słonecznej pogodzie, tak, że o ile nadal warunki atmosferyczne będą sprzyjały, zbiór śliwek oraz jabłoni i grusz letnich i zimowych zapowiada się dobrze. (P. A. A.)

KRONIKA PABIANIC

Z ruchu narodowego. Koło Stronnictwa Narodowego im. Stanisława Wacławskiego w Pabianicach przejawia rozwój i żywotność. W niedzielę ub. około 20 członków pieszo i rowerami udało się do Szadku, gdzie brało udział w poświęceniu sztandaru tamtejszego Koła S. N. W środę ub. w lokalu własnym przy ul. Pułaskiego 13/15 odbyło się zebranie, na którym wobec licznie zebranych wygłosił odczyt p. Kaźmierczak pt. „Komunizm w praktyce i teorii". Nawiązując do odczytu przemawiali jeszcze pp. Kuśmider, Raźniewski i inni. Zebranie zakończono okrzykami na cześć ruchu narodowego i odśpiewaniem hymnu Młodych.

Pierwszy Chrześcijański Cech Krawiecki w Pabianicach. Społeczeństwo polskie Pabianic pamięta jeszcze dobrze czasy, gdy krawcy chrześcijanie stanowili zaledwie 10 pct ogółu krawców na terenie miasta na korzyść Żydów. Od czterech jednak lat dzięki intensywnej akcji ruchu narodowego zmieniło się bardzo poważnie na lepsze, tak, że dziś już w Pabianicach mamy około 30 samodzielnych krawców chrześcijan, nie licząc ich pracowników. Natomiast Żydzi wskutek akcji bojkotowej i konkurencji chrześcijan zmuszeni byli warsztaty swoje likwidować. Powstała też myśl założenia pierwszego Cechu Krawców, który już w niedługim czasie powołany został do życia jako Chrześcijański Cech Krawców i Pokrewnych Zawodów. Zanisało się do niego blisko 30 osób. Terenem jego działalności są: Pabianice, Górka-Pabianicka, Łask i Dłutów. Obecnie po zatwierdzeniu statutu Cechu odbyło się w niedzielę ub. walne zebranie pod przewodnictwem p. W. Wyrębskiego, na którym dokonano wyboru władz. Na starszego Cechu wybrano jednogłośnie p. W. Wyrębskiego, na podstarszego p. Cieplińskiego, na sekretarza p. Śmiechowicza. Przy Cechu powołana zostanie specjalna sekcja krawczyń, których jest już również bardzo dużo w Pabianicach. Założenie powyższej placówki zawodowej powitać można z wielkim zadowoleniem, jest ona bowiem najlepszym dowodem poważnego unarodowienia jednej z bardzo ważnych gałęzi naszego rzemiosła.

KRONIKA ZGIERZA

Ślub Zylbersteinówny. W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7 wieczorem w kościele parafialnym św. Katarzyny w Zgierzu odbędzie się ślub bohaterki głośnego porwania 18-letniej Henryki Zylbersteinówny z Jerzym Rybickim.

Strajki. W środę, 18 bm. w firmie „Bzura" powstał poważny zatarg między firmą a robotnikami na tle mającej nastąpić rzekomo redukcyj. Ponieważ pierwsze konferencje pomiędzy robotnikami a zarządem firmy nie dały rezultatu, zatarg przeobraził się w strajk okupacyjny. Fabrykę okupuje 120 robotników.

W czwartek, dnia 19 bm. w tkalni mechanicznej Żyda Boasa przy ul. Piłsudskiego, na tle niehonorowania umowy zbiorowej wybuchł strajk okupacyjny 30 robotników. Po parugodzinnym strajku wobec oświadczenia fabrykanta, że będzie nadal honorował umowę zbiorową, strajk został przerwany.

KRONIKA ŁASKU

Trup w rzece. W dniu 17 bm. w pobliżu wsi Siemieków, gm. Widawa, znaleziono w Warcie zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 25.

Pożary. We wsi Wincentów, gm. Wygiełzów na szkodę Tomasza Kubika spłonęła cała zagroda gospodarska znacznej wartości. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie.

We wsi Kurówka, gm. Dąbrowa Lisiecka na szkodę gospodarza Antoniego Kapicy spaliły się dom mieszkalny, stodoła, obora, 3 krowy, 2 konie, 6 owiec i źrebak. Straty wynoszą około 13 tysięcy złotych.

KRONIKA TOMASZOWA

Robotnicy sezonowi żądają podwyżki. Związek robotników sezonowych czyni dalsze zabiegi o podwyższenie stawek płac i przydzielenie dalszych kredytów na rozszerzenie robót publicznych. Przyjęci dotychczas robotnicy zostali zaangażowani na warunkach zeszłorocznych, bowiem do tej pory Fundusz Pracy nie udzielił odpowiedzi na postulaty związku.

Narzekania odbiorców prądu elektrycznego. Mieszkańcy naszego miasta podjęli akcję o obniżenie ceny prądu elektrycznego, który dostarcza elektrownia w Piotrkowie. Obecnie cena 1 kw. wynosi 70 gr. Cena ta w porównaniu do ceny prądu w innych miastach jest za wysoka i nie pozwala korzystać z oświetlenia elektrycznego rzeszom robotniczym Tomaszowa. Wyłoniono specjalną delegację, która zajmie się tą palącą sprawą.

Nowy budynek szkolny. W nadchodzącą niedzielę, 22 bm. odbędzie się w naszym mieście uroczyste oddanie do użytku nowowybudowanej szkoły powsz. przy ul. Stolarskiej. Szkoła ta została wzniesiona kosztem około 60.000 złotych.

KRONIKA ZDUŃSKIEJ WOLI

Lista zduńsko-wolskich żydofilów. P. Niwińska, właścicielka apteki przy ul. Piłsudskiego poleciła oszklenie okien Żydowi Chaimowi Abramowiczowi, mimo że jest na miejscu szklarz chrześcijanin. P. Schneidrowa, Piłsudskiego 16, właścicielka kilku kamienic i fabryki, powierzyła krycie dachów Żydowi.

Echa komunikatu „Pracy Polskiej"

Jak i kiedy powstały „czwartki rozrywkowe" — Perfidna robota prasy żydowskiej

Łódź, 20. 5. — Jak wiadomo, sprawa opublikowania w „Orędowniku" komunikatu „Pracy Polskiej" o tzw. „czwartku rozrywkowym", w dniu 12 bm., pociągnęła za sobą aresztowanie prezesa zarządu okręgowego „Pracy Polskiej" w Łodzi p. Henryka Szulca i redaktora odpowiedzialnego naszego pisma p. Władysława Maciąga, których osadzono w areszcie.

Obecnie, jak to już donosiliśmy, p. Henryk Szulc został zwolniony, natomiast redaktor Maciąg przebywa jeszcze w areszcie śledczym.

Na marginesie tej sprawy musimy zaznaczyć, że „czwartki rozrywkowe" zostały zorganizowane na żądanie młodzieży robotniczej i już w styczniu rb. zarząd okręgowy Związku Zawodowego „Praca Polska" polecił kierownictwu sekcji kulturalno-oświatowej urządzanie takich imprez w świetlicy związku. Jak z samej nazwy wynika, „czwartki" te miały charakter rozrywkowy, toteż młodzież korzystała w tym dniu (w czwartek każdego tygodnia) z różnych gier towarzyskich, audycyj radiowych oraz krótkich widowisk scenicznych.

Pierwszy komunikat o zorganizowanym „czwartku" ukazał się, jak to już podawaliśmy w numerze 32 „Orędownika" z dnia 10 lutego rb., a pierwsza impreza tego typu odbyła się następnego dnia, tj. w czwartek 11 lutego rb.

Imprezy te powtarzały się co tydzień, jedynie podczas Wielkiego Postu zrobiono przerwę. Po świętach Wielkanocy pierwszy „czwartek rozrywkowy" odbył się 20 kwietnia rb.

W dniu 12 bm., tj. w trzecią rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, natychmiast po ukazaniu się omawianego komunikatu prezes Szulc **odwołał imprezę na kilka godzin przed interwencją władz** i czwartek ten został odłożony na inny termin, tj. na dzień 19 bm.

Z przytoczonych przez nas faktów wynika jasno i niezbicie, że łódzka prasa żydowska z osławionym komunizującym „Głosem Porannym" na czele usiłowała celowo wywołać ferment wśród społeczeństwa polskiego, posuwając się do zwykłych tym pismom oszczerstw i kalumnij pod adresem naszego pisma.

Z całą przyjemnością jeszcze raz możemy stwierdzić, że usiłowania żydowskie spełzły na niczym. Władze sądowe zbadają tę sprawę z całą skrupulatnością i wtedy — mamy to głębokie przekonanie, cała perfidna robota żydowska wyjdzie na jaw i opinia polska odpowiednio żydowskie metody napiętnuje.

Znowu zatarg u Jersaka

Firma zamknęła fabrykę, pozbawiając pracy 250 robotników — Sprawa majstrów fabrycznych — Drobne zatargi i konferencje

Łódź, 20. 5. — W zakładach Józefa Jersaka w Zelowie ponownie powstał zatarg. Przemysłowiec Jersak był swego czasu zesłany do Berezy, następnie skazany na areszt za wyzysk robotników. Ostatnio robotnicy wystąpili do sądu o różnicę za okres wsteczny. Firma wypowiedziała wszystkim robotnikom pracę i zakłady zamknęła, pozbawiając pracy 250 ludzi. Lokautem zainteresował się związek zawodowy podejmując u władz interwencję.

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zawarcia układu dla kelnerów i kuchmistrzów. Konferencja nie doprowadziła do porozumienia i na wniosek restauratorów, odroczona została do 27 bm. Dotychczasowa umowa upływa z dniem 10 czerwca rb.

Związek pracowników zduńskich wystąpił z wnioskiem o zawarcie umowy zbiorowej. Na 23 bm. inspektor pracy zwołał obustronną konferencję z przedstawicielami cechów zdunów celem omówienia kwestii zawarcia układu zbiorowego.

Również pracownicy kowalscy wystąpili z żądaniem zawarcia układu zbiorowego i podniesienia płac. Konferencja w tej sprawie wyznaczona została z cechem kowali na 23 bm.

Zatarg z majstrami w żydowskich zakładach Widzewskiej Manufaktury nie został dotychczas załatwiony. Uzgodniono płace stałe, natomiast dodatkowy procent od produkcji nadal jest sporny.

Na 21 bm. zwołano ogólne zgromadzenie majstrów Widzewskiej Manufaktury, które ma powziąć decyzję, czy propozycję firmy przyjąć, czy też zaostrzyć akcję.

Gdzie są żydowscy przemysłowcy i kupcy?

Kiedy całe społeczeństwo ofiarnie łoży na dozbrojenie armii - żydowski przemysł i kupiectwo zachowuje się biernie

Łódź, 20. 5. — W ostatnich dniach jeden z warszawskich polskich przemysłowców zadeklarował sumę 82 tys. zł na budowę eskadry, złożonej z trzech samolotów typu RWD-17. Ofiarodawca fundując eskadrę i powiększając stan uzbrojenia technicznego naszej armii, pragnął, jak zaznaczył, pobudzić sfery przemysłowe i handlowe do jak najwydatniejszego zasilenia polskiego lotnictwa.

Od faktu zadeklarowania przez warszawskiego przemysłowca znacznej sumy na dozbrojenie armii i upłynięcia już przez niego 50 tys. zł upłynęło kilka dni, a jakoś nic nie słychać, aby któryś z łódzkich przemysłowców czy właścicieli wielkich zakładów handlowych poszedł za warszawską inicjatywą.

STANOWISKO PRZEMYSŁU ŻYDOWSKIEGO

Przemysł żydowski, prowadzący niewątpliwie gospodarkę rabunkową, do zagadnień obrony kraju ustosunkowuje się obojętnie. Obecnie w całym kraju odbywają się uroczystości przekazywania armii przez społeczeństwo poszczególnych części wyposażenia technicznego.

Śpieszy z groszem wdowim robotnik, drobny rzemieślnik polski i kupiec, składają ofiary chrześcijańskie zakłady przemysłowe, składa grosiki, z których rosną tysiące, młodzież szkolna.

I w tym szlachetnym wyścigu ofiarności na rzecz wspólnej wartości — obrony kraju brak jedynie przemysłowców i kupców żydowskich. Stoją oni z dala od tej wielkiej akcji dozbrojeniowej, jaką wszczęło samorzutnie z olbrzymim entuzjazmem polskie społeczeństwo.

GDZIE SĄ KONY, EJTINGONY, KROTOSZYŃSCY?

Dlaczego do tego czasu na apel polskiego przemysłowca warszawskiego nie odezwali się potentaci wielkokapitalistyczni Żydzi w rodzaju Kona, Ejtingona czy Krotoszyńskiego? A przecież, skoro przemysłowiec warszawski zadeklarował na obronę kraju sumę 82 tys. zł, to wspomniani Żydzi mogą złożyć ofiary, idące w setki tysięcy.

Społeczeństwo polskie Łodzi żąda od przemysłowców i kupców żydowskich właściwego ustosunkowania się do inicjatywy polskiego przemysłowca z Warszawy. Obecnie żydowscy kapitaliści mają możność wykazania swego stosunku do jednego z najważniejszych zagadnień współczesnych polskiej państwowości — do sprawy obrony kraju. (W)

Fałszowali weksle

Łódź, 19. 5. — We wrześniu 1937 roku Jankiel Lewkowicz, właściciel składu przędzy przy ul. Północnej 10, złożył skargę do urzędu prokuratorskiego zawiadamiając, że właściciel fabryki swetrów Rywen Najberg pozostał mu winien 6.000 zł z otwartego rachunku za przędzę i 4.000 zł z tytułu weksli, które okazały się fałszywe. Maszyny sprzedał i wyjechał w nieznanym kierunku.

Najberg ukrywał się do 3 lutego rb. Następnie zatrzymano go. Wyjaśnił, że był winien robotnikom 8.000 zł zaległych zarobków. Ponieważ strajkowali i okupowali fabrykę zatrzymując pięć maszyn, zmuszony był je sprzedać. Uzyskał 10.000 zł, z czego 8.000 zł wypłacił robotnikom.

Kwestia oszustwa przez złośliwą upadłość odpadła. Natomiast okazało się, że weksle na 4.000 zł sfałszowała siostra Najberga, Ratla.

Oboje wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Rywana Najberga na 9 miesięcy, a Ratlę Najberg na 6 miesięcy aresztu.

Pielgrzymka kupiectwa chrześcijańskiego do Częstochowy. Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan w Zduńskiej Woli wzięło liczny udział w ogólnopolskiej pielgrzymce kupiectwa chrześcijańskiego do Częstochowy. W pielgrzymce brało udział 80 miejscowych kupców chrześcijan.

KRONIKA SIERADZA

Za sfałszowanie weksli. Sąd Okręgowy skazał Żyda Szternfelda na 6 miesięcy więzienia za puszczanie w obieg fałszywych weksli.

Egzaminy maturalne. W dniu 18 bm. ogłoszono wynik egzaminów piśmiennych. Na 17 osób zdających, 2 odpadły. Pozostałych dopuszczono do egzaminów ustnych. Godny uwagi jest fakt, że w gronie zdających nie ma ani jednego Żyda.

KRONIKA WARTY

Czy tak być powinno? Jak zauważyliśmy, niektórzy obywatele naszego miasta, a między nimi i Zarząd Miasta do naprawy rynien i zakładania blach na dach, biorą blacharza Żyda, pomimo że w Warcie są blacharze Polacy.

Rok więzienia za kradzież. W Sądzie Okręgowym w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Sieradzu na ławie oskarżonych zasiadł Żyd szofer Najdyk, który swego czasu podczas jazdy samochodem przewoził kupców trzody chlewnej i skradł p. Goldydze z Milanówka 1200 zł. Sąd po rozpatrzeniu sprawy i zeznań świadków wydał wyrok, skazujący szofera Żyda na rok więzienia.

KRONIKA PIOTRKOWA

Uruchomienie huty „Kara". W dniu 30 bm. zostanie uruchomiona w Piotrkowie huta „Kara", która była nieczynna od grudnia ub. roku. Uruchomienie huty da zatrudnienie około 200 robotnikom, pozostającym obecnie na zasiłku z Funduszu Pracy.

Żydzi usuwają polskich robotników. Od dłuższego czasu w żydowskiej fabryce dykty w Piotrkowie „Ojkos" odbywa się systematyczne usuwanie pracownic i pracowników Polaków, a zastępuje się ich Żydówkami i Żydami. Jeszcze przed rokiem na ogólną liczbę około 50 pracowników trzy czwarte stanowili Polacy. Obecnie przewaga Żydów wyraża się cyfrą 12-tu pracowników, czyli że jest ich już około 37 zatrudnionych na miejscu zwolnionych polskich robotników. W tych dniach znów zwolniono 3 ślusarzy-mechaników Polaków, a na ich miejsce przyjęto 3 Żydów, wyszkolonych przez żydowską szkołę rzemieślniczą w Piotrkowie, subsydiowaną przez socjalistyczny magistrat. Jest to klasyczny przykład, kiedy „polska partia piotrkowskich socjalistów i „obrońców" robotników wyszkoliwszy żydziaków w opłacanej przez społeczeństwo polskie szkole (miejskie subsydium) staje się przyczyną nędzy robotnika polskiego. Robotnicy piotrkowscy winni zapamiętać sobie ten czyn „czerwonego" magistratu.

KRONIKA RADOMSKA

„Sanacyjno-ozonowy" działacz oskarżony o nadużycia. Jak się dowiadujemy, znany na terenie powiatu radomszczańskiego były as „sanacyjny", kandydat na posła z ramienia nieslawnej pamięci B. B. W. R., a obecnie filar i szef sektoru wiejskiego O. Z. N., b. wójt gminy Dobryszyce Antoni Kowalski został ostatnio zwolniony ze stanowiska wójta na skutek wykrycia nadużyć na szkodę skarbu państwa. Kowalski piastując w swej gminie wiele prezesur i kierownictw m. in. jest prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej. — Jak się jeszcze ponadto dowiadujemy, prokuratura wytoczyła Kowalskiemu dochodzenie o dokonanie nadużyć również na stanowisku prezesa straży ogniowej w Dobryszycach. Proces sądowy niewątpliwie wyłoni na jaw wiele ciekawych spraw.

Maj
21
Sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Tymoteusz
Niedziela: Helena kr., Julia p. m.
Kalendarz słowiański
Sobota: Przesława
Niedziela: Wisława
Słońca: wschód 3.49 zachód 19.49
Długość dnia 16 g. 00 min.
Księżyca: wschód 24.20, zachód 10.11
Faza: 7 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Perelman i S-ka (Żyd), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27, Kempfi, Karolewska 48.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.

TEATRY

Teatr Polski — o 16-tej „Gwałtu co się dzieje"; o 20.30 „Małe szczęście Agnieszki".

KINA

Capitol — „Pani Walewska".
Corso — „Tajemnicze promienie" i „Mordercy na olimpiadzie".
Ikar — „Yoshiwara".
Metro — „Dzień na wyścigach"
Mimoza — „Lew dżungli".
Oświatowy-Słońce — „Jej obrońcy" i „Dom nr 57"
Palace — „Linia Maginota".
Przedwiośnie — „Moje szczęście to Ty".
Rialto — „Dziewczyna szuka miłości".
Stylowy — „Miasto Anato".

KOMUNIKATY

ZGROMADZENIE ROBOTNICZE „PRACY POLSKIEJ". Zarząd Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego „Praca Polska" w Łodzi zawiadamia wszystkich pracowników browarnianych, że w dniu 22 bm. o godz. 11-ej rano w lokalu własnym przy ul. Bandurskiego 9/11 odbędzie się wielkie zgromadzenie robotnicze z następującym porządkiem obrad: zagajenie; referat pt. „Sprawy umowy zbiorowej w przemyśle browarnianym" wygłosi kol. Bednarczyk; dyskusja; zakończenie.

ZEBRANIE DELEGATÓW ZW. ZAW. PRAC. PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Zarząd Główny Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego „Praca Polska" w Łodzi zawiadamia, że w dniu 21 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie delegatów. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Z RUCHU NARODOWEGO

„Jajko" Stron. Nar. Stron. Narodowe koło im. Wacławskiego urządza tradycyjne „jajko" w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 21 w lokalu „Pracy Polskiej".

KRONIKA MIEJSCOWA

Zapisy do szkół. Termin ostateczny zakończenia roku szkolnego ustalony został na 21 czerwca. Równocześnie inspektoraty szkolne i komisja powszechnego nauczania przystąpiły do prac organizacyjnych roku szkolnego 1938-39. Rodzice i opiekunowie na podstawie otrzymanych z komisji powszechnego nauczania zawiadomień, winni zgłosić się w dniach 23, 24 i 25 bm. do wskazanej szkoły i dokonać zapisu dziecka do szkoły, otrzymując przydział. Ci spośród rodziców, którzy dotychczas zawiadomienia nie otrzymali, winni zgłosić się w komisji powszechnego nauczania (Piramowicza 10) celem przeprowadzenia koniecznych formalności. Również zmiana miejsca zamieszkania, przeprowadzona od marca rb., winna być w komisji zgłoszona, dla przesunięcia dziecka do bliższej szkoły.

Z życia urzędniczego. W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odbyło się roczne walne zebranie urzędników Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, na którym omówiono szereg spraw z zakresu samopomocy urzędniczej w dziedzinie ułatwienia i umożliwienia wyjazdów na urlopy, wyjazdów dzieci urzędników, funduszu pośmiertnego itd. Powzięto uchwały o konieczności zwiększenia akcji samopomocy urzędniczej. Na zakończenie dokonano wyborów nowego zarządu, na czele którego stanął ponownie mgr Kaliński, oraz mgr Franciszek Petrus.

Stan zatrudnienia na robotach publicznych. Woj. Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje poniżej stan zatrudnienia na robotach publicznych w dniu 14 bm. na terenie woj. łódzkiego, a mianowicie: Oddział Pośrednictwa Pracy w Łodzi 4748 osób w tym w samej Łodzi 2615 osób. — Ekspozytura w Pabianicach 1212, w Piotrkowie Tryb. 1256, w Radomsku 1356, w Tomaszowie Maz. 799, razem 9371 osób.

Walka ze złym odbiorem radiowym. — Rozpoczął się w Łodzi w lokalu szkoły przy ul. Nawrot 12 kurs dla radio- i elektromechaników, którzy przysposobieni zostaną do walki z zakłóceniami w odbiorze radiowym.

Kurs został zorganizowany przez Klub Radioamatorów pod egidą Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia i zgrupował około 30 słuchaczy, rekrutujących się ze sfer zainteresowanych, a więc przede wszystkim przodujących w Łodzi firm radiowych. Kurs otworzył prezes Klubu Radioamatorów p. Czesław Kacprzak, zapoznając słuchaczy z programem i celem kursu, zaznaczając, że ci słuchacze, którzy poddadzą się egzaminowi, otrzymają zaświadczenie ukończenia kursu, a tym samym prawo ingerowania w sprawach zakłóceń w radio. Kurs potrwa do dnia 30 bm., po czym rozpocznie się egzamin i rozdanie świadectw.

Włamanie do lokalu „Pracy Polskiej"

Łupem włamywaczy padł radioaparat, płyty gramofonowe i teczka skórzana

Łódź, 20. 5. — W nocy z dnia 19 na 20 bm. nieznani sprawcy włamali się do lokalu zarządu okręgowego Związku Zawodowego „Praca Polska" przy ul. Bandurskiego 9-11, skąd zabrali 4-lampowy radioaparat wartości 545 zł oraz 5 płyt gramofonowych i teczkę skórzaną.

Ponadto ci sami sprawcy dostali się do biurka prezesa zarządu okręgowego p. Henryka Szulca i do szafy, lecz stamtąd zabrali tylko klucze.

Powiadomiona o włamaniu policja wszczęła dochodzenia.

Bagnetem zamordował pracodawcę

po czym sam usiłował popełnić samobójstwo

Łódź, 20. 5. — W Retkini przy ul. Długa Kolonia 25, w zagrodzie 42-letniego Ignacego Płocka rozegrała się krwawa tragedia. Służący Płocka, 21-letni Tomasz Paszkiewicz, na tle sporu z pracodawcą, gdy ten czynił mu wymówki, uzbrojony w bagnet rzucił się na Płacka i pchnął go w lewy bok w okolicy żołądka. Ostrze przebiło przysierdzie na wylot powodując głęboki wylew krwi do jamy brzusznej.

Po dokonanym czynie Paszkiewicz pchnął się w lewą pierś w zamiarach samobójczych, lecz ostrze bagnetu zsunęło się po powierzchni żebra, tak, że odniósł jedynie zewnętrzną ranę.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził już śmierć Płocka wskutek wylewu krwi. Rannego Paszkiewicza przewieziono do szpitala i przy łóżku jego postawiono posterunek policyjny. Zarządzone zostało dochodzenie.

Stracili zaufanie do „czerwonej" Hiszpanii

Żydzi wstrzymali dostawy dla „czerwonych" wojsk hiszpańskich

Łódź, 20. 5. — Przemysłowcy żydowscy w branży wełnianej w Łodzi i Białymstoku do niedawna mieli znaczne zamówienia dla „czerwonej" Hiszpanii. Dostarczali przeważnie koce i mundury. Od miesiąca zamówienia te odpadły i dopiero obecnie ustalono, że stało się to na skutek braku zaufania do wodzów „czerwonej" Hiszpanii.

Żydzi mianowicie, mają wprawdzie dużo sympatii dla „czerwonych" i niewątpliwie pragnęliby pomóc bolszewikom na półwyspie pirenejskim, jednak sympatyj tych nie mogą posuwać aż tak daleko by ryzykować spore dostawy na kredyt, bez żadnych gwarancyj i w dodatku z przeświadczeniem, że i tak nie uchroni to towarzyszów od klęski.

Ponieważ ostatnio transakcje miały być zawierane wyłącznie na kredyt, Żydzi nie przyjęli propozycyj delegatów „czerwonej" Hiszpanii i wskutek tego przerwano produkcję towarów, które dawniej w dość znacznych ilościach wyrabiano dla wojsk czerwonych.

Lordowskie zachcianki opryszków

Wytworne stroje zamieniły się na więzienne kitle

Łódź, 20. 5. — W dniu 9 marca rb. do mieszkania Edwarda Sroczyńskiego (ul. Kątna 24), zakradli się złodzieje, zabierając 1250 zł w gotówce, biżuterię, bieliznę, garderobę i pościel wartości 500 zł. Policja zawiadomiona o kradzieży całego kilkuletniego dorobku robotnika Sroczyńskiego, zarządziła dochodzenie.

Jak ustalono, kradzieży dokonali bracia 18-letni Zygmunt i 22-letni Kazimierz Kałużny, obaj już karani. Rzeczy sprzedali Żydowi-paserowi 32-letniemu Eliaszowi Zylbermanowi (ul. Bazarna 1) za 50 zł.

Za skradzione pieniądze ubrali się, nabywając wytworne palta, garnitury, rękawiczki, obuwie i kapelusze i udali się na hulankę do Ozorkowa. Tam policja zwróciła na nich uwagę i zatrzymała, przy czym odebrała jeszcze 850 zł.

Wczoraj Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy skazał Zygmunta Kałużnego na półtora roku więzienia, Kazimierza Kałużnego na 3 lata i Żyda Eliasza Zylbermana na 2 i pół roku więzienia oraz 300 zł grzywny.

Jak Żydzi oszukują

Ciekawy proces o prawo do znaku towarowego

Łódź, 20. 5. — Powszechnie znane są zdolności Żydów do podrabiania opatentowanych nowości czy też znaków towarowych lub etykiet. Proces jaki odbył się w Sądzie Okręgowym w Łodzi jest o tyle charakterystyczny, iż wykazał, że właściwie nawet najpoważniejsze zdawałoby się firmy żydowskie, nie są pewne pod tym względem.

Jedna z poważniejszych firm przemysłu wełnianego Herszenberg i Halberstadt wystąpiła przeciw firmie Szulim Hostyk i S-ka (Piotrkowska 41) o wypuszczenie na rynek towarów ze znakami ozdobnymi, co do których firma Halbersztadt i Herszenberg zgłosiła zastrzeżenie prawa wyłączności. W związku z tym do odpowiedzialności pociągnięto Szulima Hostyka i jego prokurentów Chaima Wincygstera oraz Zachariasza Rozenberga.

Na rozprawie oskarżeni wyjaśnili, że wzory ozdobnych znaków sprowadzili z Wiednia i to w terminie wcześniejszym, niż je wypuściła na rynek firma Herszenberg i Halberstadt, tak, że w zasadzie firma oskarżycielka również dobrze mogłaby stanąć pod zarzutem... fałszowania znaków towarowych. W rezultacie Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok uniewinniający podsądnych. Jak z powyższego wynika, nie ustalono który z żydowskich przemysłowców podrabiał znaki towarowe. A szkoda.

Tarcia wśród „wodzów" P. P. S.

Łódź, 20. 5. — Ostatnio w szeregach PPS w Łodzi i to wśród starych i wybitniejszych działaczy panują tarcia i co jest bardzo charakterystyczne, na tle przynależności niektórych „wodzów" do organizacyj „ozonowych" względnie współdziałania z tymi organizacjami.

Zarzuty podnoszone są przede wszystkim przeciw tym spośród działaczy socjalistycznych, którzy zajmując poważne stanowiska w administracji, samorządzie itd. z tego już tytułu „asekurują się" angażując w pracach konsolidacyjnych „ozonowych".

Konfiskata „Nar. Życia Gospodarczego"

Łódź, 20. 5. — Onegdaj w nocy na zarządzenie Starostwa Grodzkiego w Łodzi został skonfiskowany siódmy z kolei numer „Narodowego Życia Gospodarczego" za dwa artykuły pt. „Bezimienni bohaterowie" i „Żydzi w handlu".

Jest to pierwsza konfiskata tego tygodnika.

Starzec pod kołami pociągu

Łódź, 20. 5. — Na przejeździe kolejowym przy ul. Janina przechodzący tamże 71-letni Józef Rykiert z ul. Pogranicznej 41 wpadł wskutek własnej nieuwagi pod pociąg, zdążający ze stacji Chojny na Łódź-Kaliska, i poniósł śmierć na miejscu.

Policja zarządziła dochodzenie.

Samobójstwo robotnicy

Łódź, 20. 5. — W mieszkaniu swym przy ul. Skorupki 12 popełniła samobójstwo przez powieszenie się 41-letnia robotnica fabryczna Apolonia Kaniewska. Desperatkę znaleziono nieżywą.

Po operacji wyskoczył z okna

Łódź, 20. 5. — Żyd Jakub Działoszyński wystąpił do Sądu Okręgowego w Łodzi z powództwem o 20 000 zł tytułem odszkodowania od Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi za śmierć syna.

Młodszy Działoszyński pod wpływem gorączki, po operacji, wyskoczył w szpitalu Ubezpieczalni z okna III piętra i poniósł śmierć.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok, na mocy którego powództwo Działoszyńskiego oddalił, i zasądził na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi 1285 zł kosztów sprawy.

KRONIKA SĄDOWA

Bojówkarze żydowscy skazani. Wśród Żydów istnieje wiele tajnych związków, posługujących się przeważnie terorystycznymi meodami. Tak było w swoim czasie wśród skubaczek drobiu, woźniców, obecnie przypadkiem ujawniono tajną organizację kelnerów żydowskich. Urządził oni sobie rodzaj monopolu, na obsługiwanie wesel żydowskich, urządzanych w wynajętych salach. Jeden z kelnerów Kopel Klomberg nie podporządkował się tajnej organizacji, przyjął obsługę wesela w sali przy ul. Zachodniej 35 po niższej cenie. Gdy się wesele odbywało, wkroczyli dwaj teroryści z ramienia tajnego związku Moszek Celman i Hersz Taradajka, zażądali, aby Klomberg złożył niezwłocznie okup tytułem kary za niesubordynację wobec związku, a gdy odmówił, pobili go dotkliwie, przy czym przerwali zabawę weselną. Kilku dalszych wysłanników zdołało zbiec, natomiast Taradajkę i Celmana zatrzymano. Sąd Grodzki skazał obu terorystów po 1 mies. aresztu.

Ukarany awanturnik. Bolesław Michalski (Lutomierska 25) 15 kwietnia rb. napadł na swego sąsiada Jana Gąsickiego, zażądał wydania pieniędzy na wódkę, następnie pobił Gąsickiego, wtargnął do jego mieszkania i zdemolował urządzenie. Kres awanturze położyła policja, która Michalsiego zatrzymała. Sąd Grodzki skazał Michalskiego na 10 mies. więzienia.

KRONIKA DNIA

Na posesji przy ul. Piotrkowskiej 79 wypadła z okna na III piętrze, zamieszkała tamże 24-letnia Stefania Trajdosówna. Wskutek upadku Trajdosówna odniosła ogólne obrażenia czaszki i kręgosłupa i poniosła śmierć na miejscu. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon. Na razie nie ustalono, czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo.

W stajni na posesji przy ul. Wróblej 11 w celach samobójczych zażył nieznanej trucizny 24-letni Kazimierz Pel, robotnik zamieszkały przy ul. Drukarskiej 6. Przybyłe pogotowie po udzieleniu pomocy, przewiozło desperata do szpitala w Radogoszczu. Powodów zamachu nie ustalono.

W Wydziale Opieki Społecznej przy ul. Zawadzkiej 11, Władysława Reszka, zamieszkała przy ul Żórawiej 20, pozostawiła swe dziecko liczące 1 mies. życia.

Z mieszkania Adama Mikołajczyka, przy ul. Moniuszki 7, sublokator nieznanego nazwiska przyjęty przed 2 dniami, skradł gotówkę 50 zł, zegarek i inne przedmioty i ulotnił się w nieznanym kierunku.

Ze sklepu Juliana Adamskiego, przy ulicy Piotrkowskiej 65 pod pretekstem kupna jakiś osobnik skradł 70 zł.

Przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Franciszkańskiej, Ita Rozenberg (Lutomierska 21) oblała kwasem solnym swego narzeczonego, blacharza Altera Hauchgelentera, zamieszkałego przy ul. Lutomierskiej 21. Lekarz pogotowia stwierdził wypalenie oczu i poparzenie twarzy i przewiózł poszkodowanego do szpitala w stanie ciężkim.

Czesław Góralczyk z ul Głębokiej 6 w biurze Funduszu Pracy przy ul Podleśnej 6, wszczął awanturę z powodu odwlekania jego sprawy przydziału do robót, przez co zakłócił urzędowanie. Policja zatrzymała go i Sąd Starościński skazał Góralczyka na 7 dni aresztu.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.85 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 8.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Piazak z Poznania. Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lnd odszkodowania.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

Miejskie Liceum Handlowe Koedukacyjne

dawn. Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 36

ogłasza zapisy od dnia 20 maja br. na nowy rok szkolny.

Warunki przyjęcia:

a) wiek 16—20 lat: w przypadkach uzasadnionych władze szkolne mogą przedłużyć górną granicę wieku,

b) świadectwo ukończenia jednej z następujących szkół:
1) gimnazjum ogólno-kształcącego nowego typu,
2) 6 klas gimnazjum ogólno-kształcącego dawnego typu,
3) 3 lub 4-letniej średniej szkoły zawodowej,
4) 6 klas szkoły wydziałowej,
5) inne świadectwo, uznane przez władze szkolne za równoważne,

c) przedłożą świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza szkoły ostatnio ukończonej,

d) złożenie egzaminu wstępnego:
1) dla absolwentów gimnazjum ogólnokształcącego ustny z języka polskiego (od którego mogą być kandydaci zwolnieni przy ocenie dobrej na świadectwie ostatniej szkoły),
2) dla absolwentów 3—4-letnich szkół handlowych, 6 klas szkół wydziałowych i innych uznanych za równoważne — egzaminy z języka polskiego ustny i pisemny, oraz ustny z języka niemieckiego lub francuskiego i matematyki.

Prospekty wydaje i zapisy przyjmuje Wydział Szkolny Zarządu Miejskiego w Poznaniu, ul. Śniadeckich 60 I ptr. pok. 7. Tamże wydaje się prospekty i przyjmuje zapisy do Miejskiego Liceum Handlowego Koedukacyjnego dla dorosłych. Warunki jak wyżej dla słuchaczów mających conajmniej 1-roczną praktykę w życiu gospodarczym oraz ukończone 21 lat życia. ng 12 117/18

Dyrekcja Miejskich Liceów Handlowych Koedukacyjnych w Poznaniu.

1. DOMY-PARCELE

Dom
nowy, 8 ubikacji kolonialka — sprzedam. Kiekrz, przy Poznaniu, Frydrych. zd 34 818

Dom
nowy, tramwaju dochód 2 700.— cena 22 000.—. Oferty Orędownik, Poznań zd 35 250

Nieruchomość
interesem, ogrodem, wpłaty 5.000 Nowak, Poznań, Święty Marcin 22. zd 35 426

Dom
Poznaniu 1 200 dochód, ogród. — 7 500. „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 35 523

Dom
piekarnia, kolonialka, Poznaniu, ogród 7 000. Pawilon, Poznań, ul. Focha 15. zd 35 522

Dom
nowy, dwie ogrodu 2.500.— Frankowski, Żabikowo, Kościuszki 6, Poznań. zd 35 306

6. OŻENKI

Panna
22, posiadająca nieruchomość — pragnie poznać kawalera, urzędnika na wyższym stanowisku. — Cel matrymonialny. Oferty do Orędownika, Poznań zd 35 264

Kawaler
lat 45, posiadający 10 000 gotówki pragnie się ożenić w dobrze prosperujący interes względnie z właścicielką gospodarstwa. — Oferty Orędownik, Poznań zd 35 509

Budowniczy
30 przystojny, posiadający kamienice poślubi przystojną pannę, gotówką 8 000.—. Oferty Orędownik, Poznań zd 35 565

7. SPRZEDAŻE

Skład
pieczywa
ruchliwej ulicy, z powodu starości. Adres Orędownik, Poznań zd 34 658

Reprezentacja
Motocykli

Phänomen — Wulgum — Hecker Triumph — motorem Sachsa — światło elektryczne. Rejestracja jak rower tanio sprzedaje
Wul . Gum
Poznań Wielkie Garbary 8. Fz 3 865/6-133/4

Fortepian
zegar stojący, mereżkarkę, złoty zegarek męski, łańcuszkiem — sprzedam. Oferty Orędownik — Poznań N 12 027



MOLINA
na mole

GAZOTOX
na pluskwy

MYDŁA STYX
uwalnia zwierzęta domowe od pasożytów

Do nabycia w każdej drogerii i składzie aptecznym. ng 11851

Dobry
skład papieru, dostawcy wyrobów tytoniowych, miasto powiatowe sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań N 12 026

Zakład
tapicersko-siodlarski w mieście powiatowym z rąk niemieckich, tanio sprzedam lub oddzierżawię. Oferty Orędownik, Poznań zd 35 380

Sprzedam
lub wydzierżawię na dogodnych warunkach zakład fryzjerski w Wieluniu w centrum miasta. — Zgłoszenia agentura Orędownika w Wieluniu. N 11 935

Kolonialkę
towar magiel, mieszkanie Dębiec sprzedam, wyjazd. Adres Orędownik, Poznań zd 35 567

10. MAJĄTKI

Folwark
400 mórg sprzedam, zamienię na kamienice. Oferty Orędownik, Poznań zd 35 241

Kupię gospodarstwo
do 40 mórg, najchętniej w pow. Poznańskim. Szczegółowe oferty kierować Orędownik, Poznań zd 35 298

11. KUPNA

Samochód
osobowy, dobrym stanie kupię. Oferty cena Orędownik, Poznań zd 35 417

Pompę
ssąco tłocząca kupię. Podać cenę. Duszak, Wiry, p. Komorniki. zd 35 524

Kupię
skład porcelany, sprzętów kuchennych. Zgłoszenia warunkami Agencja Kuriera Poznańskiego Krotoszyn. N 12 028

Ciężarówkę
używaną kupię dobrym stanie. — Warunki zgłoszenia Wojciech Brzóska, Puck. zd 35 508

Mały
balans (sztance) używany lub nowy. Oferty Orędownik, Poznań p 2 121

18. DZIERŻAWY

Młyna
wodnego szukam celem dzierżawy. Podać warunki. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 34 750

Wydzierżawienie
alei owocowych gromady Otorowo, pow. Szamotuły, odbędzie się w sobotę dnia 28 maja 1938 r. o godz. 10-tej przed południem przez publ. licytację najwięcej dającemu za gotówkę w lokalu p. Walkowiaka w Otorowie. d 1 902

Piekarnia
piec kanałowy, objęcie 1.500.— Nowak, Poznań, Święty Marcin 22. zd 35 427

Zadzierżawię
duży dom ogrodem na wsi. Warunki Kurier Poznański zdg 35 574/5

23. ROZMAITE

Koncesja
pełny wyszynk poszukiwana. — Oferty Orędownik, Poznań zd 34 896

Skład
tytoniu, papieru, gdzie potrzebny? wskazać Agentura Tietz, Oborniki. N 11 979

Wkrótce zjazd sprawozdawczy Z. N. P.!
Czytajcie:
Henryka Glassa Wpływy Kominternu wśród nauczycieli. Cena zł. 1.— Żądać we wszystkich księgarniach . d 1 907

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Cholewkarz
z kartą rzemieślniczą obeznany dobrze z wszelkimi pracami szuka posady. Skoki, Rynek 104 Łebski. zd 33 919

Malarz
rymarz, stelmach, fachowiec — szuka posady. Rejowiec, Pozn. Poste-restante Z. T. zd 35 313

Mleczarz
po wojskowości szuka posady — celm przyogtowania się na kurs mleczarski za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Orędownik, Poznań zd 35 419

Młoda
panienka pozamiejscowa szuka posady z całkowitym utrzymaniem, początkującej ekspedientki w piekarni - cukierni. Oferty Kurier Poznański zdg 34 149

Centrum Kamiński
Poznań, Stary Rynek 13/14, od 39 lat
najtańszym
źródłem zakupu
rowerów

części krajowych i zagranicznych. Prosimy o zwiedzenie okna wystawowego i magazynu, filii nie posiadam. ng 12 121-22

Piegi giną OD KREMU i MYDŁA
EFELIS
R. Barcikowski S. A. Poznań nr 9151/63

Poloskie Biuro dla Handlu i Przemysłu
„Handel Polski"
Łódź, ul. Piotrkowska nr 101
dostarcza zamiejscowym kupcom, straganiarzom: **towary galanteryjne, spodnie, ubrania robocze i dziecinne, fartuchy, wszelkie płócienka bawełniane, resztki, dewocjonalia** i wszelkie inne towary. Zamówienia chociażby najmniejsze wykonujemy natychmiast. Ceny fabryczne.
N 11 309

Który
szlachetny mistrz
krawiecki
przyjmie uczciwego, zdolnego chłopca do praktyki, z całym utrzymaniem bez zapłaty ewentualnie za małą zapłatą? Zgłoszenia Jan Marszewski, Kijowiec poczta Skulsk, pow. Konin. zd 35 510

27. WOLNE MIEJSCA

Stenotypista (tka)
biegle piszący na maszynie stenografią potrzebny. Zgłoszenia z odpisami świadectw, życiorysem, warunkami, konieczne referencje kierować: Bielsko „Orędownik" Grażyńskiego 38, pod „Maszynista". N 11 989

Fryzjerski
pomocnik stała posada. Fryzjernia Poznańskiego Pułku Strzelców Konnych, Biedrusko. zd 35 320

Podróżującego
na artykuł zabawkowy, zabezpieczenie inkaso poszukuje. — Oferty Orędownik, Poznań zd 35 217

Fryzjerki
dobrej żelazkowej, 50 zł. utrzymanie, mieszkanie, posada stała, poszukuje Morawiec, Zawiercie, Piłsudskiego. N 11 983

Pomocnika
damsko męskiego, specjal. żelazkową. Zgłoszenia, warunki Kazimierz Gończ, Puck. zd 35 507

Uczeń
kołodziejski potrzebny. — Jan Szajstek, Obrowo, poczta Obrzycko, pow. szamotulski. N 12 0[illegible]

Szwajcar
samotny, potrzebny zaraz lub 1 czerwca, Hemmerling, Wielkawieś, Buk. N 11 985

Ogrodnika
od czerwca przyjmę. Zgłoszenia osobiste. Majętność Głuchowo — powiat Poznań. zd 35 501

Czeladnika
krawieckiego — na stałą pracę przyjmie zaraz Wawrzyniak, — Borek, Rynek. N 11 988

Ekspedientka
zaraz do składu piekarskiego. — Adres Orędownik, Poznań zd 35 395

Ręczniarka
na miarowe spodnie potrzebna. Poznań, Wielkie Garbary 13, — m. 11. zd 35 578

RESZTKI
duży wybór na ubrania męskiei palta oraz wełny damskie poleca
A. Wasilewska
Łódź, Nawrot 13. Wejście z bramy
n 7918

PŁASZCZE letnie
DAMSKIE i MĘSKIE
MUNDURKI, PŁASZCZE UCZNIOWSKIE
przepisowe oraz wszelką garderobę męską, uczniowską oraz damską poleca po cenach b. przystępnych
MAGAZYN UBIOROW
Stanisława GINGLASA
o 8642 ***Łódź, ulica RZGOWSKA nr 52***
DZIAŁ MIAROWY. WYKONANIE SOLIDNE WŁASNA WYTWORNIA. PŁASZCZE JEDWABNE IMPREGNOWANE
DUZY WYBÓR CENY FABRYCZNE

Humor zagraniczny



Podczas tornada.

— Kopę lat cię nie widziałem, Filipie. Co za dobry wiatr cię tu przywiał? (M)

(„Marc Aurelio", Rzym).

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Niedziela, 22 maja.

8,00 sygnał czasu; **18,05** dziennik poranny; **8,15** audycja dla wsi: 1. Gazetka rolnicza, 2. Muzyka — płyty, 3. Co słychać wśród rolników — gawęda (z Poznania); **9,00** regionalna transmisja z Leszna (przez Poznań): a) reportaż, b) nabożeństwo z kościoła farnego. Mszę św. odprawi ks. proboszcz dr Abt. Kazanie wygł. ks. prof. Józef Jasiewicz. Śpiewać będą chóry miejscowych szkół powszechnych, średnich i zawodowych; **10,30** muzyka — płyty; **11,00** zespół salonowy Rozgłośni Poznańskiej; **11,30** odwiedziny w Liceum Pedagogicznym w Lesznie (przez Poznań); **11,57** sygnał czasu; **12,03** poranek symfoniczny (ze Lwowa). Wykonawcy: orkiestra Filharmonii Lwowskiej, Flora Listowska (fortepian), Fryderyk Herman (skrzypce). Transm. z sali Teatru Wielkiego; **13,10** „Bogactwo" — fragment z powieści Wandy Miłaszewskiej; **13,30** muzyka obiadowa (z Katowic). Wykonawcy: orkiestra salonowa, Helena Hrabi-Szałkiewiczowa — mezzosopran, Stanisław Kruzer — bas, Karol Szafranek — akompaniament; **14,15** audycja dla wsi: 1. Przegląd rynków produktów rolnych, 2. Wiejskie ośrodki zdrowia — pogadanka, 3. regionalna transmisja z Leszna (przez Poznań): Odwiedziny w gospodarstwie wiejskim wychowanka Szkoły Rolniczej w Lesznie; **15.45** „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; **16,05** konc. solistów (z Torunia). Wykonawcy: Maria Wiłkomirska — fortepian, Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela; **16,45** o ochronie budownictwa ludowego — odczyt; **17,00** podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol". Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. oraz Lucyna Szczepańska, Wawa, Zdzisław Karczewski, Tommy Powell Pawłowski i Chór Zaremby. W przerwie około godz. **17,55** chwila Biura Studiów; **18,54** klasyczny Teatr Wyobraźni „Powrót Odysseusza" wg Homera. Słuchowisko opracowała Irena Parandowska. Muzyka Michała Kondrackiego (wznowienie); **19,35** słynni wirtuozi (XXI audycja) — płyty, E. Bandrowska-Turska (sopran) i Wilhelm Backhaus (fortepian); **20,15** transm. fragm. I Międzypaństwowego Meczu Piłkarskiego „Polska — Irlandia" oraz wiad. sportowe; **20,55** przegląd polityczny; **21,05** dziennik wieczorny; **21,15** „Obrazoburcy" — „Kukułka Wileńska" Jerzego Baniewskiego i Aleksandra Rymkiewicza (z Wilna); **22,00** „Opowieść o Wagnerze" (IV audycja — ostatnia) — z Krakowa; **22,50** ostatnie wiadomości dziennika.

KRAJOWE

Niedziela, 22 maja.

Katowice — **6,15** „Surmy śląskie" w oprac. Jarosława Leszczyńskiego w wykonaniu Kwartetu Reprezentacyjnego Orkiestry K. P. W. w Katowicach; **6,30** koncert małej orkiestry K. P. W.; **7,40** „Chwilka uwertur" — płyty; **8,30** koncert życzeń; **8,50** „Wiosna na pastwisku" — pogadanka; **10,30** zespół wokalny uczestników kursu dla dyrygentów chóralnych z Katowic. Dyrygują poszczególni słuchacze kursu, zorganizowanego przez Stowarzyszenie śpiewaków Śląskich; **13,00** „Śląsk literacki ostatnich dwu lat" — szkic literacki; **15,45** „Gdzie droga do szczęścia"? — pogadanka; **15.55** „Co słychać na Śląsku?"; **19,35** „W niedzielę przy żelaźnioku" — audycja pogodna; **20,45** sport; **20,15** transm. fragm. z I Międzynarodowego Meczu Piłkarskilego „Polska — Irlandia" **23,00** muzyka lekka i taneczna — płyty.

Kraków — **8,30** pogadanka dla rolników: „Gospodarstwo mleczne w okresie wiosennym"; **8,40** muzyka poranna — płyty; **8,50** pieśni majowe z Wieży Mariackiej; **10,30** płyty z Warszawy; **15,00** „Kronika artystyczna Krakowa" (sprawy tetralne); **15,45** „Gawęda niedzielna": „Jancyjos", opowiadanie regionalne; **16,00** wiadomości; **19,40** koncert z płyt ułożony przez radiosłuchaczy; **20,10** sport; **20,15** z Warszawy; **23,00** muzyka taneczna — płyty.

Łódź — **8,30** muzyka poranna — płyty; **10,30** płyty z Warszawy **13,00** „Karwia" — felieton; **15,45** audycja dla dzieci: a) rozmowę z dziećmi, b) muzyka — płyty; **19,35** „Na horyzoncie łódzkim" — felieton; **19,50** recital śpiewaczy E. Szumpcha; **20,15** z Warszawy **23,00** muzyka taneczna i piosenki.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

Niedziela, 22 maja.

15,00 Königswush. — Rozmaitości muzyczne. **15,30 Praga** — Koncert ork. bałałajkowej, chóru i solistów. **16,00 Wiedeń** — Wesoła aud. muzyczna. **Sztokholm** — Koncert muz. lekkiej. **17,00 Rzym** — Koncert ork. **17,30 Lipsk** — „Śpiewacy Norymberscy" op. Rysz. Wagnera. **17,50 M. Ostrawa** — Koncert popul. (Beethoven, Bach, Schubert). **18,00 Lyon** — Koncert ork. **Królewiec** — Koncert kameralny. **18,20 Białogród** — Rozmaitości muzyczne. **18,30 Budapeszt** — Muzyka cygańska. **19,00 Florencja** — Piosenki. **19,05 Monachium** — „Holender Tułacz" op. R. Wagnera. **19,10 Königswush.** — Koncert wagnerowski. **19,20 Sztutgart** — „Walkiria" op. Wagnera. **20,00 R. Romania** — „Wolny strzelec" op. Webera. **Bruksela franc.** — Symfonia nr. 4 Brucknera. **Wiedeń** — Koncert wagnerowski w wyk. Wied. Ork. Symf. **20.15 Sztokholm** — Koncert wagnerowski. **21,00 Rzym** — Koncert symf. pod dyr. Selvaggi. **Hilversum II** — Symf. nr 6 Beethovena pod dyr. Mengelberga. **Mediolan** — „Majowe szaleństwo" komedia muz. Morbeliego. **22,00 Ryga** — Muzyka taneczna. **22,30 Luksemburg** — Koncert popul. **23,00 Königswush.** — Muzyka rozrywkowa. **24,00 Frankfurt i Sztutgart** — Koncert symf. i muzyka rozrywkowa (do 3.00).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.

Ale inny kraj wyda. znaczek z Diazem. O wid.isz ten znaczek?

J.: ...Saut 'est Afrika... 1 pens... To jest Afryka Południowo Zachodnia ta dawna kolonia niemiecka, teraz zarządzana przez angielską Afrykę Południową. ?... Ale czy Diaz był kiedy w tym kraju?

W.: Nigdy nie był, ale to nie szkodzi. Afryka Południowo-Zachodn' mimo to wydała znaczek na jego część...

J.: Widzę właśnie... Żaglowiec na morzu, a na wybrzeżu wbito w piasek krzyż z jakąś tablicą. Co znaczy ten krzyż?



W.: To jest znak, jaki ustawiali dawni odkrywcy portugalscy, że odtąd dany kraj należy do Portugalii.

Kazimierz Pluciński.

(Dokończenie nastąpi.)

MÓJ PRZYJACIEL odpowiada NA LISTY

Hallo! **F. W.** w Poznaniu: Dziękuję ślicznie za odpowiedź. Ciekaw jestem, jak tam jest z ową czwórą, czy zniknęła zupełnie? Życzę z całego serca. To prawda, że wielu jest takich, co to wolą zajmować się sprawami bliźnich, aniżeli swoimi. Biedacy, ubodzy w duchu; gdyby więcej pracowali nad sobą, nad tępieniem wad swoich, gdyby codziennie robili rachunek sumienia i postanawiali szczerze codziennie coś dobrego uczynić, napewno stali by się lepszymi, wzbogacili by się wewnętrznie, zdobyli by serce pogodne i radosne, i wtedy też przestali by smakować w zajmowaniu się sprawami bliźnich, w plotkach. A to, że mimo nawału zajęć znajdujesz czas i ochotę na list dla mnie, przyjmuję z wdzięcznością. Pozdrawiam serdecznie. — **Blondyneczka** w Luboniu: Dziękuję za miły list. Brakujący arkusz „Ślicznej Gabrysi" i „M. Przyjaciela" przygotowane, ale brak mi dokładnego adresu. Proszę napisać. Serdeczne pozdrowienia. — **Mewunia Przeworska** w Wyrzysku: Wcale nie „bazgranina", ani „kura łapą". Czytelny bardzo i ładny charakter pisma. Awięc jedziesz do Torunia na Zlot Sokolic. Wyobrażam sobie, jak się na to cieszysz. Ale bo też będzie to duża uroczystość sprawności i tężyzny ducha polskiego. Nowaczyńskiego „Warta nad Wartą" jest jeszcze do nabycia i kosztuje zł 4.50; będzie to dla tatusia naprawdę ładny i cenny podarek. Adresu Szirlejki niestety nie znam. Ale pisać do niej nie warto, ona i tak nie przeczytałaby Twego listu, ponieważ nie zna języka polskiego. Nie warto więc zawracać sobie nią głowy. Oczekuję owego zapowiedzianego ślicznego listu i serdecznie pozdrawiam. Czołem! — **Oleńka Deutschówna** w Starogardzie: Dziękuję Ci za ten pierwszy Twój miły liścik. W paru zdaniach powiedziałaś mi dużo o rodzinie i o Starogardzie, oraz jak bardzo Ci się podoba „Mój Przyjaciel". Oczywiście z radością przyjmuję Cię do naszej „rodzinki". A któż Ci to tyle opowiadał o mnie? Oczekuję zapowiedzianego dłuższego listu i Twojej fotografii Januszka, Edzinka i Ciebie ściskam i całuję.

MÓJ PRZYJACIEL
BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK ORĘDOWNIKA DLA DZIECI
POD REDAKCJĄ WUJKA CZESIA
Rok III Nr 20



BRZYDULA

(Dokończenie)

Ale gorąca miłość ku cudnemu dziecięciu przepełniała serce biednej Mai w dalszym ciągu. Zebrała tedy do koszyczka co najpiękniejsze owoce, i gdy noc ciemna zapadła, przekradła się do sąsiedniej chaty i tam cichuteńko, by nikogo nie zbudzić, ustawiła na progu koszyczek z owocami.



Następnego dnia o świcie Maja była już znowu w zaroślach żywopłotu i czekała. I chłopczyk znowu przydrepcił w to samo miejsce i przystanął opodal ukrytej Brzyduli. Zwrócił się ku niej twarzą, uśmiechnął się i kiwnął główką, jakby na powitanie.

Maja zmieszała się i stała w swej kryjówce bezradna, nie wiedząc, co robić. Świerszcz muzykował znowu swoją jednostajną melodię — świr, świr, świr — i nagle Maja wzięła na odwagę i zaczęła śpiewać:

Szumią gaje dookoła
Świerszcz wygrywa tu
w gęstwinie
Pachną kwiaty i zioła —
Ma piosenka niechaj płynie.

— Któż to taki w sukience Mai? Te same włosy — — Czyż by to naprawdę była ona, Maja brzydula?

I z głośnym krzykiem pobiegła do rodziców.

— Ojcze, matko — patrzcie, co się ze mną stało! — patrzcie, jak wygląda moja twarz! — wołała wśród płaczu i śmiechu.

Rodzice zerwali się i córki swej zrazu nie poznawszy, myśleli, że jakaś obca dziewczyna do nich wtargnęła i szydzi z ich nieszczęścia.

Ale niebawem poznali ją po głosie, po włosach.

Dziecko, dziecko nasze, Maja, toś ty, Maja, naprawdę ty? Nie jest że to sen? Gładka i śliczna na twarzy — bez szpetnego liszaju! O Boże wielki, jakże się to stało?

A kiedy uszczęśliwiona Maja opowiedziała wszystko o spotkaniu z nieznaną niewiastą i dziecięciem jej, wtedy rzekł ojciec:

— Zaprawdę, dziecię to cudowne, które ręką swoją uzdrowiło ciebie! Chodźmy więc złożyć mu dziękczynienie.

I zaraz następnego dnia udali się wszyscy troje do ubogiej chatki w sąsiedztwie, lecz jakież było ich zdziwienie, gdy drzwi chaty zastali otwarte i chatę całkowicie opustoszoną. Dobra niewiasta i cudowne dziecię zniknęli, powędrowali dalej, ażeby uniknąć podzięki uszczęśliwionych. Wszyscy troje więc w żałości wielkiej powrócili do domu i Bogu dzięki składali korne za tak cudowne uleczenie.



*

Maja od tej chwili, nie potrzebując już ukrywać się z powodu swej brzydoty, postanowiła do końca życia pełnić dzieło miłosierdzia. Wspierała ubogich, pielęgnowała chorych, opiekowała się sierotami i znana odtąd była wzdłuż i wszerz pod nazwą „Piękna". A gdy po latach wielu usłyszała wieść potężną o Chrystusie, wtedy domyśliła się, kto ją uleczył. I stała się wierną, żarliwą wyznawczynią wiary Chrystusowej.

Czy się połapał?

— Ile kij ma końców? — pyta starszy brat Wacka.

— Dwa końce, — na to Wacek.

— A ile końców mają dwa kije?

— Cztery końce!

— A ile końców ma półtora kija?

Wacek zdębiał! Pomóżcie mu, Kochanięta

Brudas.

Mały Wacek został „wyrwany" do tablicy. Pani patrzy ze zgrozą na prawą rękę chłopca.

— Ty, brudasie, w całej szkole nie znajdziesz brudniejszej łapy od tej, nie wstyd ci!? Jeśli mi pokażesz brudniejszą, dostaniesz 50 groszy!

Wacek szybko wyciąga lewą rękę, dotychczas ukrytą w kieszeni kurtki i pokazując nauczycielce, woła radośnie: — Wygrałem, proszę pani 50 groszy!



Wiosna

Na rydwanie zieleniutkim
Zaprzężonym w białe konie,



Jedzie do nas cud wiosenka
W wianku z bzów, niby w koronie.

Pan Bociek na koźle siedzi
Dumny z swego stanowiska,
Lejce z wstążek w dzióbie trzyma,
Jedzie, batem wokół śwista.



A wiosenka jak krolewna,
W pięknej szacie złotem litej,
Nóżki zdobią pantofelki
Z najdroższego aksamitu

Orszak wiodą cud motyle:
Różnobarwne, kolorowe,
Wkoło roje pszczół i muszek
Śpiewających nad królową.

Płynie rydwan nad polami,
Mija lasy, miasta, sioła,
Rozsiewając czar po drodze,
Roztaczając woń dokoła.

I cichutko stroi ziemię
Kobiercem kwiatem tkanym,
Brylantami rosy lśniącym
W ten słoneczny, cudny ranek.



Piękna jest ta pora roku,
Tak urocza i radosna,
Ona wszystkich uszczęśliwia,
Przebogata, polska wiosna.

Genia Piotrowska.

Ciężki warunek.

— No i cóż, Jasiu, obejrzałeś już całą książeczkę z obrazkami, którą dostałeś na imieniny?

— Jeszcze nie, proszę pana.

— A dlaczegoż to przecież to już tyle dni upłynęło ...

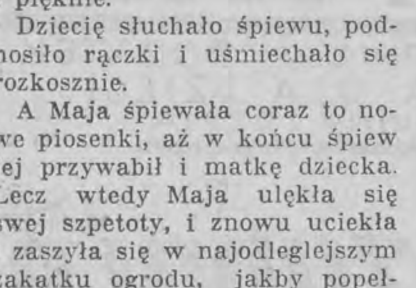
— Ale mamusia powiedziała, że wprzód muszę umyć rączki.

Na ten piękny świat —
Niech weseli ciebie, dziecię,
Coś snów moich jest marzeniem
Tyś najdroższe mi na świecie.
Ciebie szukam z utęsknieniem,
Tyś jak lilii biały kwiat.

Początkowo śpiewała trwożnie i nieśmiało, ale niebawem głos jej rozebrzmiał donioślei pięknie.

Dziecię słuchało śpiewu, podnosiło rączki i uśmiechało się rozkosznie.

A Maja śpiewała coraz to nowe piosenki, aż w końcu śpiew jej przywabił i matkę dziecka. Lecz wtedy Maja ulękła się swej szpetoty, i znowu uciekła i zaszyła się w najodleglejszym zakątku ogrodu, jakby popełniła coś złego. Tak bardzo wstydziła się brzydoty swego lica.



I nocą znowu zakradła się przed sąsiednią chatę i złożyła na progu dzbanuszek najprzedniejszej oliwy i woreczek białej mąki.

I trzeciego dnia rano zaciągnęła ją znowu siła jakaś nieprzeparta do kryjówki w pobliżu chaty. Ale tym razem przeraziła się, ponieważ matka z dzieckiem siedziała już przed chatą i oboje — matka i chłopczyk — spoglądali w stronę ukrytej Mai. Matka uśmiechała się tak dziwnie kojąco, tak słodko i życzliwie, że Maja od razu się uspokoiła. I teraz też chłopczyk skinął ku niej rączką i zawołał:

— Chodź do nas!

I wtedy biedna Brzydula przypomniała sobie, że przecież nie powinna pokazywać swej szpetoty, i zaczęła gorzko płakać.

Ale teraz przemówiła młoda niewiasta:

— Kto jesteś, dobra istoto. dary nam składasz i śpiewasz serdecznie i takaś smutna zarazem? Czemu ukrywasz się przed nami? Przybliż się, dziękować ci pragniemy i pocieszyć smutne twoje serce.

— O dobra, piękna pani, — ja nie mogę pokazać się twemu dziecięciu. Wystraszyłabym was, i odwrócilibyście się ode mnie ze wstrętem. Tak brzydka jestem, że brzydota moja wszystkich przeraża.

I Maja ponownie wybuchła żałosnym płaczem.

— Biedna istoto — rzekła na to niewiasta — jakże bardzo z tego powodu cierpisz! Zbliż się do nas i nie lękaj się. My się od ciebie nie odwrócimy. Syn mój pragnie ciebie pocieszyć.

Dziecię skinęło rączką ponownie. Ale Maja wahała się i rzekła:

— O, dziecino przemiła, zbyt brzydka jestem! Nie wolno mi przerażać jasnych twoich ocząt.

I wtedy dziecię zawołało kilka razy: — Chodź do nas, chodź chodź!

Maja uległa. Wydostała się z zarośli i drżąc cała, zbliżyła się ku nim nieśmiało.



I o dziwo — dziecię nietylko się nie przelękło brzydoty Mai, ale wyciągnęło do niej obie rączki.

Maja oczom własnym nie wierzyła: — Jakto, on nie odwraca się ode mnie?

A niewiasta potrząsnęła łagodnie głową i rzekła:

— Widzisz, że wyciąga rączki do ciebie. On serce twoje poznał. Dla niego jesteś piękna.

I mówiąc to, podała swe cudne dziecię do rąk Mai. I dziecię tuliło się do niej, rączkami głaskało oszpeconą jej twarz i po całowało ją.

Maja nie wiedziała, co się z nią dzieje. Oto dostąpiła wymarzonego szczęścia, pieściła dziecinę, która się jej nie bała, która tuliła się do niej i rączką swoją ścierała z jej oczu łzy radości nigdy zaznanej.

— O, dziecię ty błogosławione! — łkała i śmiała się jednocześnie. — Czemże zasłużyłam na to szczęście niewymowne!? Ty, Najdroższe, Umiłowane, Ty masz litość nade mną, współczujesz z biedną, nędzną brzydulą. Do końca życia Bogu dziękować będę, za tę pociechę, jaką mi przez Ciebie zesłał.

— Bądź zawsze tym, czym jesteś — dobrą w swym sercu! — rzekła niewiasta. — Bóg miłuje ciebie, bądź więc zawsze przy Nim, a dasz dowód swej wdzięczności.

I z tymi słowy odebrała dziecię z rąk Mai i przyglądając się jej uważnie, uśmiechnęła się radośnie, skinęła na pożegnanie i zniknęła w chacie.

Brzydula stała przez chwilę jakby do miejsca przykuta. Ale niebawem ocknęła się i z nieopisaną radością w sercu pobiegła do domu, by rodzicom opowiedzieć o szczęściu, jakie ją przed chwilą spotkało. Po drodze przechodząc koło stawku ogrodowego, przyjrzała się w nim, aby ponownie przekonać się, jak bardzo jest odrażająca.



Przyjrzała się w wodzie i zdumiała. Jakto, czyż by oślepła, czyż by to było jakie mamidło? Wsza'że nie siebie tam ujrzała w zwierciadle wody. Obca twarz wychylała się ku niej! Dziewczyna śliczna, bez śladu szpetnego liszaju, o ustach różowych i błyszczących oczach.



Nad ALBUMEM ZNACZKÓW pocztowych

(Ciąg dalszy).

J.: Na filipińskich? Czemu właśnie wyspy filipińskie uczciły Magellana?

W.: To jest ciekawa historia. Opowiem Ci od początku. Był to rok 1518. Magellan powiedział sobie tak: niepodobna, żeby Ameryka ciągnęła się do samego bieguna południowego.

J.: Miał rację.

W.: Tak, ale wtedy nikt nie wiedział, czy ma rację, czy nie.

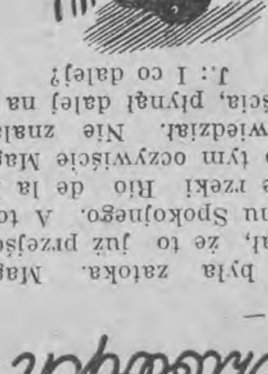
J.: I co zrobił Magellan?

W.: Postanowił sobie, że tak długo popłynie wzdłuż brzegów Brazylii i Argentyny, aż nie natrafi na cieśninę morską, którą z Oceanu Atlantyckiego będzie się można dostać na Spokojny. Dopłynął najpierw do brzegów Brazylii, do tej zatoki, gdzie dziś jest Rio de Janeiro, stolica Brazylii. Z dżungli nadbiegli krajowcy, żeby powitać statek. Byli nadzy. Wzamian za małe dzwoneczki przynosili kosze kartofli.

J.: Wtedy jeszcze w Europie nie znanych.

W.: Właśnie. Po tym Magellan popłynął na południe. Po tygodniach jazdy wzdłuż brzegów płaskich, zobaczył wśród niezmierzonej równiny niewielki pagórek. Nazwał go po łacinie Monte Widi (to znaczy „widziałem górę"). I od tej góry wzięła się nazwa dzisiejszej stolicy Urugwaju: Montewideo.

Tam była zatoka. Magellan myślał, że to już przejście do Oceanu Spokojnego. A to było ujście rzeki Rio de la Plata. Ale o tym oczywiście Magellan nie wiedział. Nie znalazłszy przejścia, płynął dalej na południe. J.: I co dalej?



W.: Brzegi stawały się coraz smutniejsze. Coraz bardziej opuszczone. Palm nie było widać. Za to widać było tysiące pingwinów i lwów morskich. Noce były coraz dłuższe. Zaczął padać śnieg. Szalały huragany. Załoga groziła buntem. W końcu zdecydował się przeczekać zimę w jednej z zatok. Kraj wkoło tej zatoki nazwał Patagonią, bo krajowcy, których złapał mieli olbrzymie nogi (po portugalsku noga jest „patagao").

J.: A kiedy popłynął dalej?

W.: Dopiero w sierpniu. Wtedy jest w Argentynie wiosna. Po dalszych dwóch miesiącach zobaczył dziwaczne, białe skały, wśród nich cieśninę morską, o wodzie czarnej jak atrament. Marynarze twierdzili, że to będzie znów zatoka, rodzaj fiordu...

J.: Ale on im kazał jechać dalej?

W.: Tak. Stracił dwa okręty, jeden zatonął, drugi uciekł do domu, do Hiszpanii. Zostały mu tylko dwa. Przez cały miesiąc płynął wśród skalistych szczytów pokrytych śniegiem. Na brzegach nie było widać żywego ducha... Tylko nocami na szczytach płonęły ognie. Później okazało się, skąd się te ognie biorą: to mieszkańcy tej ziemi palą ognie we dnie i w nocy, bo nie umieją ognia rozniecać na nowo.

J.: A... i stąd ta nazwa: Ziemia Ognista.

W.: Tak. Stąd... Wreszcie cieśnina rozszerzyła się. przed Magellanem, był Ocean Spokojny.

J.: Popłynął przez Ocean Spokojny?

W.: Tak, ale żywność się skończyła. Załoga cierpiała głód. Jadała szczury. Wreszcie dobili do Filipin. Tu zginął Magellan. W bitwie z krajowcami. Dzięki niemu Hiszpania zyskała Filipiny.

J.: I stąd jego podobizna na znaczkach filipińskich... A ta, proszę Wuja, seria portugalskich znaczków, przedstawia kogo?

W.: Tę serię wydała Portugalia dla uczczenia 500-lecia podróży księcia Henryka Portugalskiego.

J.: Czy on też jeździł do Ameryki?

W.: O nie, on miał plany zupełnie inne. Książę Henryk postanowił urządzić wyprawę przeciw Turkom... Szukał sojusznika - przyjaciela, ale że nie wierzył w sojusze, w przyjaźń z państwami europejskimi, więc zaczął sojusznika szukać w Afryce. Na sojusznika upatrzył sobie cesarza Abisynii. Abisynia była wtedy potęgą. Żeby się dostać do Abisynii, postanowił książę Henryk płynąć wzdłuż zachodnich brzegów Afryki.

J.: Ależ to zupełnie fałszywy kierunek.

W.: Ks. Henryk sądził, że kierunek jest dobry. Bo wtedy myślano, że jedna odnoga Nilu wpada do Oceanu Atlantyckiego. Więc ks. Henryk powiedział sobie tak: jeżeli pojadę wzdłuż zachodniego brzegu Afryki, to gdzieś trafię na ujście odnogi Nilu, i potem Nilem pojadę prosto do Abisynii. Więc popłynął w myśl planu. Nilu nie znalazł, bo Nil płynie przez Egipt. Ale znalazł i zajął dla Portugalii różne wyspy.

J.: Jakie?

W.: Madeirę i Azory.

J.: Dziwne są znaczki na cześć ks. Henryka: na jednym jest okręt, a on siedzi na nim, jak na fotelu. Na drugim kieruje manewrami floty, a przyglądają się temu słonie z wybrzyża. Wuju?

W.: Co?

J.: A dlaczego Diaz nie jest na znaczkach portugalskich? Przecież Diaz był pierwszym, który opłynął południowy przylądek Afryki.

W.: Rzeczywiście. Nie ma portugalskich znaczków z Diazem



POWIEŚĆ PRZEZ M. ORSZOWIECKIEGO i J. MARIAŃSKIEGO

47)

Było rzeczą oczywistą, że cała ta żydowska wyprawa zmierza na lotnisko. Rotmistrz wpadł do najbliższego sklepiku. Chciał się zapytać, gdzie jest telefon, — ale nie miał się do kogo z tym pytaniem zwrócić; w sklepiku były tylko trupy dwóch kobiet.

Telefon był w kącie za szafą. Rotmistrz gorączkowo odszukał w książce telefonicznej potrzebny mu numer. Pochwycił słuchawkę.

— Tu lotnisko? Natychmiast zarządzić alarm! Silna grupa zamachowców będzie za trzy minuty u was. W Warszawie dokonywa się zamach rewolucyjny.

Z rozmysłu nie powiedział o zamachu żydowskim, by nie wzbudzić powątpiewania.

— O zamachu już wiemy. Jesteśmy w pogotowiu. Skąd wiadomość o tej grupie?

— Widziałem ją. Jadą Marszałkowską samochodami ciężarowymi.

Człowiek, odbierający telefon, zawołał gdzieś poza aparat:

— Uwaga! Meldunek z ulicy Marszałkowskiej! Żydy jadą do nas! Ciężarówkami!

Rotmistrz odetchnął uspokojony. A więc jest już jakiś opór — i jakaś w tym oporze organizacja.

— Skąd wiecie o zamachu?

— Całe miasto już wie. Koło cytadeli toczą się walki.

— Stacja telefoniczna w naszym ręku?

— Jak pan widzi. Ale kto przy aparacie?

— Rotmistrz Dawidowicz ze Sztabu Głównego. Dzwonię z ulicy jako zwykły przechodzień.

— Dziękujemy za informacje.

Odłożono słuchawkę. Wiadomości, które rotmistrz otrzymał, były skąpe, lecz pocieszające.

Pośpiesznie ruszył dalej i po chwili znalazł się na punkcie zbornym. Ale okazało się, że stacjonujący tam oddział ochotników już od godziny wymaszerował w niewiadomym kierunku.

W chwili, gdy rotmistrz to stwierdził — rozległy się od strony lotniska gwałtowne odgłosy bitewne. Strzelano z karabinów ręcznych i maszynowych, a silne eksplozje wskazywały, że w użyciu były także i granaty. Żydowska auto-kolumna najwidoczniej zaatakowała lotnisko.

— A więc gdzie pójść? Oczywiście na lotnisko!

Zobaczył na ziemi rower, a obok niego trupa młodego chłopca, najwidoczniej właściciela tego roweru. Aby przyśpieszyć swe dotarcie do celu, wsiadł na ten rower i pojechał.

Strzelanina nie trwała długo. Ledwo zdążył wyminąć róg Koszykowej, — gdy natknął się na kilkanaście ciężarówek żydowskich, uciekających w panicznym popłochu. Deptał im po piętach samochód pancerny — i zasypywał je gradem kul. Grupa uciekająca stanowiła zaledwie drobną cząstkę niedawnej, jadącej na lotnisko kolumny. Klęska tej kolumny wypadowej była więc najwidoczniej zupełna. Aby zejść z drogi ewentualnym cofającym się choćby na piechotę grupom żydowskim, postanowił dostać się na lotnisko wojskowe od tyłu, — od ulicy Topolowej, — poprzez lotnisko cywilne. Skręcił więc w ulicę Śniadeckich.

Ledwo wyminął kilkanaście domów, gdy oczy jego uderzył straszny widok. Z jednej z bram wychodziła grupa Żydów i Żydówek, uzbrojonych w noże, drągi i siekiery i straszliwie okrwawionych. Zastąpili mu drogę, — z niedwuznacznym zamiarem położenia go trupem. Zrozumiał teraz, co było treścią przemowy Żyda z getta, — która zwróciła jego uwagę przed kilkunastu minutami. Rozproszona i wskutek tego nie biorąca udziału w powstaniu zwartej masy żydowskiej garść Żydów, zamieszkałych wśród ludności chrześcijańskiej, popchnięta została do rzezi swych sąsiadów-chrześcijan. Podbuntowane przez wysłanników Nalewek watahy, uzbrojone w to, co było pod ręką, szły najwidoczniej od domu do domu i mordowały tych bezradnych i oszalałych z przerażenia Polaków„ których oszczędziła śmierć z trucizny.

Rotmistrz bez namysłu wyciągnął rewolwer i strzelił z siodełka kilkakrotnie w tłum. Kilka ciał upadło na ziemię, — wataha wrzeszcząc przeraźliwie na chwilę się rozstąpiła. Wytężył siły i pomknął naprzód jak umiał najprędzej. Żydzi pognali za nim, lecz nie byli w stanie go dogonić.

Wkrótce potem był już na lotnisku.

Walki w stolicy

Trafił tam w istne rojowisko szykującego się do wymarszu wojska. Były tam nie tylko oddziały lotnicze — był tam jakiś pułk piechoty, — a poza tym kilka tysięcy uzbrojonych ochotników. Przed jednym z budynków opatrywano rannych oraz indagowano pochwyconych jeńców z żydowskiej autokolumny.

Zameldował się u dowódcy lotniska. W pokoju jego zastał kilku oficerów oraz kilku uzbrojonych cywilów. Był między nimi znany mu osobiście dowódca oddziału ochotników z punktu zbornego, do którego przed chwilą chodził.

— O! Jest rotmistrz Dawidowicz.

— Melduję się po rozkazy. Byłem u panów na punkcie zbornym, ale już panów nie zastałem.

— Jesteśmy tutaj. Było nas dwustu, ale rośniemy z minuty na minutę. Ochotnicy walą do nas całymi gromadami. Już niedługo nie starczy nam dla nich uzbrojenia.

Rotmistrz zapoznał się z obecnymi.

— Obejmie pan dowództwo jednej z ochotniczych kompanij.

— Rozkaz.

— Za chwilę ruszamy do ofensywy.

— Żydy z lotniska odparte?

— Odparte. Nie było z tym kłopotu. Uciekali jak zające.

— Nic dziwnego: żydy. A jak jest gdzie indziej?

— Próbowali zdobyć cytadelę, ale im się to nie udało. Mimo, że jeden batalion tam wytruli.

— Żydowska dostawa żywności?

— Chleb, kupiony na mieście. Zepsuła się jedna z piekarń w cytadeli, nie starczyło wypieku, musieli dokupić.

— Ale słychać strzelaninę. Gdzie to się biją?

— Cytadelę atakują Nalewki. My wraz z innymi formacjami uderzymy od tyłu. Wybierzemy ich jak raki.

— Połączenia telefoniczne nie uległy przerwie?

— Nie. Stacja telefonów była obsadzona przez policję, Żydom nie udało się jej zdobyć.

— Próbowali?

Próbowali, ale bezskutecznie.

— A jak jest gdzie indziej?

— No, cóż! Klęska jest olbrzymia. Ludność Warszawy jest w połowie wytruta. Ale zamach w oczywisty sposób się nie udał. Z całego miasta są wiadomości, że wszystkie żydowskie próby zawładnięcia punktami strategicznymi spaliły na panewce.

— Ale w mieście trwa rzeź. Spotkałem watahę Żydów, mordującą ludność chrześcijańską.

— Łotry!

Po paru chwilach rotmistrz stał już przed frontem swej kompanii i udzielał jej wskazówek co do zachowania się w walce. Kompania składała się w lwiej części z ludzi niewyćwiczonych wojskowo, ale zawziętych i owładniętych żądzą walki i odwetu. Ściągnęli oni na lotnisko, jako do najbliższego ośrodka, znajdującego się w ręku polskim.

Ledwo starczyło czasu na to, by rozdać im amunicję, gdy nadszedł rozkaz wymarszu.

Ofensywa wyruszyła równocześnie ze wszystkich obsadzonych przez wojsko punktów w mieście. Rotmistrz ze swoją kompanią szedł na prawym skrzydle grupy lotniska utrzymując łączność ze wzmocnioną oddziałami ochotników grupą spieszonej kawalerii atakującą od strony Łazienek. Ofensywa posuwała się w kilkunastu kolumnach głównymi ulicami. Mniejszymi ulicami szły drobniejsze patrole i przetrząsały podwórza wszystkich domów.

Jak się okazało, w całym mieście toczyły się już lokalne walki między polską i żydowską ludnością. Rozpoczęta rzeź chrześcijan wywołała odruch samoobrony tych ostatnich. Potworzyły się na prędce małe oddziałki polskie, złożone nie tylko z mężczyzn, lecz nawet częściowo i z kobiet, i uzbrojone w to, co było pod ręką, rozpoczęły samorzutną walkę z grupami Żydów, dokonywującymi rzezi. Rzeź udała się tylko w fazie początkowej: po kilkunastu minutach bezkarnego wyrzynania chrześcijan szala przewagi przechyliła się wszędzie na stronę tych ostatnich. Doprowadzone do rozpaczy i będące u szczytu oburzenia i wściekłości gromady Polaków rzuciły się na swoich prześladowców.

(Ciąg dalszy nastąpi)



59)

— Ktokolwiek wchodzi do tego pałacu, nigdy nie wychodzi zeń bez mego pozwolenia. Gorzko pożałują tego ci, co ośmielili się zadrwić ze mnie. Ale w tej chwili nie chcę zajmować się nimi, gdyż przybyłem tu w najszlachetniejszym celu, to jest aby spełnić akt ułaskawienia.

Głos Odorpa głuchym echem rozchodzi się po ogromnej sali.

Lecz nikt z obecnych nie daje nawet znaku, że go słyszał. Można by było sądzić, że Odorp przemawia do posągów kamiennych.

Zapłonął więc gniewem, tymbardziej, iż mu się zdaje, że więźniowie obok niego tryumfują w duchu.

Nie! Musi zgnieść opór za jakąbądź cenę.

Czyż nie ma dość na to siły i władzy?

A więc sprawi, iż za chwilę strach zegnie nareszcie karki opornych bonzów i jeńców. Uśmierzywszy szybko złość i przywoławszy na usta ironiczny i szyderczy uśmiech, mówi:

— Jakiż to wzruszający widok, spotkanie rodziców z ukochaną córką!

Słowa te zrobiły widoczne wrażenie. Potwór cieszy się.

Lizzie drży cała jak biały płatek róży.

A Wilm mówi dalej cynicznie:

— Przez tyle lat żyli z dala od swego najukochańszego dziecka. Teraz je widzą — a przyjaciel mówi:

To dziewczę jest skazane na śmierć, żyć jednak będzie, gdy rodzice przestaną spiskować przeciwko woli króla królów, ukochanego władcy Sjamu. Chcę uwolnić od mąk tę nieszczęśliwą dziewicę, a więc ogłaszam: „Teraz jest 10 godzina rano, jeszcze cztery godziny dziewczyna żyć będzie". Czyż przez ten czas rodzice się nie zdecydują na ocalenie dziecka? Czyż kochający ojciec i czuła matka nie cenią wyżej życia córki od własnej pomyślności?

Jakieś lekkie poruszenie sukien bonzów.

Kto się ruszył? Wszyscy i nikt.

Pewnym jest, że matka, Helena Darel, chciała się rzucić ku córce, została jednak zaraz powstrzymaną przez towarzyszy.

Odorp już się czuł bliskim zwycięstwa, gdy w tym rozległ się jakiś głos przenikliwy:

— Czegoż kłamiesz, Odorpie? Wiesz przecież dobrze, iż oddanie się tobie nie będzie wcale wolnością. Wojownicy Ligoru ogłosili śmierć sułtanowi, który odda ich kraj Sjamowi, śmierć nie tylko temu, ale i jego rodzinie. Ci więc muszą zatem zrobić wybór między tym, czy umrzeć jako zdrajcy, czy też jako męczennicy.

Głos umilkł. Zapanowało grobowe, duszące milczenie. Odorp starał się przeniknąć porcelanowe maski, szukające tego, kto wyrzekł te obelżywe słowa. Naprożno! Niebieskie suknie spadają w ciężkich fałdach nieruchomych, a maski porcelanowe uśmiechają się swym śmiechem wiecznym, który im nadał artysta.

Lizzie ze złożonymi błagalnie rękoma zwraca się do całej grupy kapłanów.

— Ojcze i matko, ponieważ wy tu jesteście, wysłuchajcie mej prośby. Nie dajcie się poznać. Nie wiem, kto jest ten, który wyjawił mi prawdę, ale dziękuję mu z całego serca. Wy, których kocham, zapomnijcie, iż mnie kochacie. Pamiętajcie tylko, że śmierć nie jest tak straszną, kiedy przychodzi bez hańby i wstydu.

— Milczeć! — wrzasnął Wilm, którego to nieoczekiwane wystąpienie zupełnie wytrąciło z równowagi i sztucznie zachowywanego spokoju.

Lizzie nie zwraca nań najmniejszej zdaje się uwagi.

— Ojcze... matko — błaga. — Zaklinam was, nie poddawajcie się słabości, tkliwości! Nie ulegajcie temu nędznikowi, który chce was shańbić! Nie zdradzajcie się. A wy, litościwi kapłani, pozwólcie, iż uścisnę wasze dłonie! Tym sposobem będę mogła uścisnąć i ręce tych, których kocham, nie zdradzając ich przed nieprzyjacielem.

Tego było nadto! Wściekły z gniewu Wilm Odorp chce się rzucić na słabą ciałem, a tak dzielną duchem dziewczynę.

Lecz Darel i profesor jednym skokiem zagrodzili mu drogę. A inżynier wyciągnąwszy nóż myśliwski zza pasa i przyłożywszy zimne jego ostrze do karku Odorpa, zgrzytnął przez zęby.

— Jeden ruch tylko, Wilmie Odorpie, a zabiję cię, jak psa!

A Prudent dodał:

— Dobrze, nie możemy stąd wyjść, trzymasz nas. Ale, do kroćset, panna Lizzie uściska swą matkę!

A zanim awanturnik zdołał wyjść ze zdumienia, zacny geograf wydał **rozkaz:**

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tabela loterii

12 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 150075

100.000 zł.: 101955

10.000 zł.: 109017 113297 122130

5.000 zł.: 23967 97153 100004 110643 137517

2.000 zł.: 991 4647 7592 18754 28559 37410 42408 44304 50385 67087 62430 64976 79018 98905 159714

1.000 zł.: 127 1454 15710 16311 21270 22133 31393 32200 36815 36922 47526 52533 54149 55793 56413 56849 60422 64172 66211 67408 67739 78170 88566 87260 87886 89198 91190 90320 101469 106099 107731 113278 113791 115581 116565 119071 121284 125159 126393 129082 134141 130935 131522 132066 139419 156779 157010 158629

Wygrane po 250 zł.

228 41 323 460 87 1012 86 121 45 75 203 57 54 322 189 66 442 49 565 608 93 797 58 857 2363 441 47 528 802 973 3129 294 334 433 36 74 514 93 930 4038 138 234 306 462 541 744 885 939 81 55 5060 143 248 70 313 51 415 61 76 551 703 9 41 6011 167 72 216 43 421 34 37 516 57 65 77 690 7097 102 12 89 214 78 301 90 424 729 66 695 8194 344 27 56 407 607 71 77 763 808 69 965 83 9034 46 304 96 481 495 855 97 942 10020 72 186 466 693 809 56 61 900 11246 434 38 57 807 68 956 12178 261 559 647 704 814 16 76 930 75 13174 591 538 91 660 867 14028 56 175 2759 340 401 28 72 598 82 634 719 15133 204 77 303 30 49 463 56 54 632 99 743 986 16012 91 301 90 87 417 515 760 833 907 17003 74 121 85 229 61 406 30 759 646 50 98 767 812 2 93 18024 209 19 335 408 540 724 60 844 941 59 56 19076 94 385 97 400 503 659 736 808 43 48 94 913.

20044 76 134 229 33 485 562 70 77 871 723 819 944 21055 259 409 53 518 40 35 61 62 66 857 924 58 93 84 22011 97 119 97 355 418 65 79 911 23000 141 64 239 37 336 513 707 98 905 24041 96 185 385 454 94 96 772 97 586 90 755 99 86 25052 272 343 64 444 596 628 731 67 868 904 18 26034 65 185 201 584 318 582 92 604 56 784 843 68 951 27134 368 410 91 667 722 840 52 78 909 28149 345 438 623 700 923 25 29077 73 337 407 94 578 644 57 743 63 810 914 15 20 30022 404 500 31014 677 319 25 419 31 544 62 858 71 198 32125 43 304 339 76 450 516 666 903 45 59.

33017 74 196 389 96 709 76 82 830 85 943 34074 96 100 45 299 422 30 510 663 705 37 828 79 930 35066 71 93 192257 365 543 635 798 910 74 36261 96 375 598 776 883 97 37098 242 323 49 52 623 804 38016 72 294 455 627 729 64 823 37 86 39003 42 175 215 91 397 595 662 796 811 74 40176 507 19 22 42 350 441 70 690 967 75 41036 292 408 627 75 787 42085 210 78 376 403 789 836 41 70 43051 266 520 69 78 94 7 625 834 8 44444 653 799 956 45017 170 251 309 18 58 642 903 46060 114 205 314 428 33 625 763 852 941 71 47038 211 327 456 668 787 805 90 917 55 48010 53 391 520 782 832 996 49182 298 375 455 64 739 812 6 963 58 73 50021 34 69 286 706 76 51058 81 105 66 98 216 460 661 80 749 60 901 96

52171 5 99 29 393 585 602 42 720 41 954 53034 63 110 47 242 393 429 517 691 2 721 50 61 54002 170 7 375 98 408 505 915 55120 349 436 63 534 564 711 811 54061 145 51 219 33 79 321 427 72 515 779 836 986 57137 292 360 513 80 618 737 80 58000 20 69 78 301 39 88 227 55 7 347 411 7 587 682 802 21 972 59044 181 227 48 342 601 35 710 35 842 60131 64 98 228 35 58 348 510 39 72 641 795 880 51099 141 71 213 312 35 443 515 733 831 942 54 62010 196 314 25 4888 610 756 811 44 63048 92 163 207 40 307 21 4 79 416 58 549 75 902 49 64015 109 56 211 94 759 802

65008 15 38 124 226 325 63 504 93 727 51 75 905 20 71 66129 388 482 564 614 37 881 945 85 67033 135 373 74 478 512 640 700 16 46 804 901 37 98 68165 251 95 417 597 99 640 823 92 922 69058 108 33 257 425 557 650 54 737 864 942 97 70184 93 368 634 778 89 829 949 84 71034 338 428 573 657 796 898 939 72172 216 31 36 56 58 500 768 802 49 88 949 73036 192 259 548 72 928 88 74117 207 38 39 354 443 84 543 617 75043 62 206 36 313 87 400 669 81 792 814 62 91 999 76314 65 478 564 613 57 80 922 27 77067 130 391 476 78 637 719 834 78143 216 330 95 525 657 96 774 97 163 301 54 495 568 82 608 29 972 80060 289 800 81047 250 82116 321 426 87 690 914 58 83189 93 205 24 366 465 69 501 10 87 686 84011 103 41 208 89 380 86 611 703 47 867 955 85 85176 331 54 468 524 49 603 741 801 41 86029 352 479 514 26 35 44 721 822 72 73 914 20 39 87079 244 304 494 514 21 42 80 658 88005 33 73 121 261 458 63 606 90 816 908 89184 596 605 76 772 96 941

90018 116 275 450 89 533 617 90 49 91040 37 102 12 214 569 672 777 804 92081 310 436 80 98 512 25 640 23 798 87 836 80 905 93120 87 222 68 354 65 80 684 707 48 94010 217 367 400 614 37 881 968 95036 76 193 211 81 301 51 984 73 96022 23 62 162 354 457 532 40 647 881 981.

97149 93 202 27 418 68 709 898 962 98038 130 465 85 90 784 838 73 912 99019 32 126 29 387 468 690 707 922 100120 529 89 638 89 96 978 101036 195 212 336 817 926 32 97 102106 72 306 675 744 92 803 90 960 103055 236 307 411 505 43 830 32 104386 408 94 598 664 768 69 862 948 105047 129 326 438 577 619 58 720 63 106014 28 161 76 236 40 58 311 472 733 88 842 88 960 107021 124 57 448 626 716 33 46 108047 74 98 154 302 64 97 550 833 93 981 109305 22 500 32 59 63 714 931 72 110043 79 85 100 14 29 52 295 526 45 784 846 111124 30 75 503 647 709 94 862 84 939 112162 522 28 611 44 898 946 113401 9 710 54 72 864 114027 237 320 479 624 52 82 706 885 943 115018 28 66 194 250 333 93 491 97 505 76 728 863 116010 53 119 280 439 758 912 117087 100 345 74 553 867 941 42 97 118221 43 95 844 546 821 119274 402 569 817 962 75 120040 192 306 728 819 904 50 72 121174 242 98 440 505 19 65 66 666 916 122045 54 307 40 49 91 795 807 8 37 62 123003 333 82 425 524 815 32 998 124130 87 025 71 477 90 517 67 64 735 867 972 79 125033 52 199 295 99 438 40 576 85 659 713 822 99 987 126259 89 353 400 87 127080 144 260 71 579 763 852 57 128217 61 391 526 36 90 770 833 937 88

129179 408 16 49 66 98 533 614 712 33 70 856 993 8 130057 98 141 231 350 86 416 9 558 732 5 811 72 131188 207 521 769 868 903 86 90 132143 50 234 393 477 82 96 547 55 72 672 81 9 791 812 36 133237 80 313 427 541 651 706 26 76 865 6 927 134013 103 6 219 74 330 82 502 15 68 72 630 712 41 810 47 56 135049 243 515 755 889 136059 118 394 413 26 59 505 766 877 137035 78 180 247 432 520 50 685 138089 100 95 566 765 83 97 868 952 139021 183 213 359 95 611 26 751 8 99 934

140101 85 285 32 9432 518 607 88 791 891 4 901 29 141056 154 70 755 87 836 7 940 65 85 142096 112 392 783 937 58 62 71 743121 547 73 779 818 21 71 907 144006 77 289 345 448 765 800 80 916 52 64 145054 79 356 483 521 51 701 808 65 146000 106 393 647 89 776 830 981 147080 216 318 39 573 694 701 809 148227 76 421 75 87 544 636 743 918 9 149304 412 65 91 5 6 572 760 851 2 3 83

150033 62 280 416 69 674 90 773 870 93 967 151122 708 818 990 152191 229 58 70 432 43 511 25 54 607 42 781 97 939 153398 492 554 690 711 857 154078 117 66 237 72 329 403 574 620 749 836 912 155080 131 601 50 738 156021 75 158 76 313 47 606 768 91 846 922 157001 4 260 391 418 70 734 72 158244 84 370 88 468 532 602 52 82 877 912 42 159041 51 155 226 32 77 314 519 638 742 863 78 919

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 88789;

50 tys. zł. na Nr. 129351;

Po 10 tys. zł.: 19697 20030 39366 108065.

Po 5 tys. zł.: 45160 93843 152924 153812;

Po 2 tys. zł.: 1221 7804 32095 32952 44624 57116 77146 82583 91184 95855 96368 117859 125083 142204 149991;

Po 1 tys. zł.: 10528 24530 31934 39108 47585 51529 52666 54874 67561 67785 68024 72747 73012 74169 74936 77919 78373 79539 82254 82988 91904 95555 97474 99947 101571 104488 108897 111683 112887 119775 120778 129301 131099 132162 134941 135941 137288 143274 144219 152442 153640.

Wygrane po 250 zł.

36 489 645 735 880 1372 489 99 627 936 2025 90 263 543 634 52 761 3173 394 848 87 4168 300 478 525 918 74 5110 263 530 31 6054 133 44 465 543 702 816 7328 85 521 93 636 8470 520 99 711 804 48 87 9027 71 130 52 220 10149 608 952 73 11144 448 878 86 12148 281 668 785 803 13061 263 394 585 769 835 14068 106 432 33 15446 756 804 83 16211 86 17290 764 70 807 18199 451 59 84 641 740 808 19218 391 745

20001 287 350 500 897 976 21120 288 338 618 34 812 980 22059 63 231 498 635 231100 31 794 24015 309 90 490 771 25013 40 301 486 720 843 990 26289 544 67 659 795 27125 62 552 737 915 28190 436 70 600 56 805 959 29750 935 99 3002 155 262 639 31087 118 419 509 19 674 747 32247 384 430 551 686 836 33037 65 111 34108 11 229 385 93 424 501 35119 282 97 647 36164 252 340 496 521 720 37116 22 224 309 443 513 678 38167 894 39172 32 7511 858

40034 129 301 84 760 943 62 41153 55 70 77 308 491 99 562 968 42508 43083 119 43 324 42 815 990 44125 603 5 885 995 45259 405 6 46036 129 97 431 43 723 904 47024 480 98 636 702 902 48473 544 753 842 49027 257 539 50571 759 51274 95 304 422 94 905 81 52012 68 274 311 497 582 661 786 53086 401 706 806 54281 55278 561 639 59 887 96 919 56189 871 57021 179 208 381 914 58419 55 693 860 912 59165 68 454 714 854 80 94

60297 673 898 969 61347 523 726 62287 735 60 862 53581 749 880 93 64056 75141 321 759 822 65121 287 438 503 724 853 66043 70 310 17 84 411 516 871 900 10 67210 911 58126 64 257 324 526 88 605 772 69052 225 405 844 926 70100 30 75 359 455 71089 568 870 914 72235 669 858 98 73451 500 625 817 67 74054 232 66 501 632 53 718 27 941 75115 35 512 94 735 53 76286 412 566 844 95 77394 423 78893 79488 536 69 761 80535 747 66 81509 770 837 901 82122 50 87 288 389 417 69 843 59 83119 939 84098 118 583 650 69 726 813 85009 560 672 906 77 86030 35 167 529 77 99 758 87052 187 617 705 942 88031 459 545 807 12 25 940 89001 46 60 167 396 611 967

90148 401 51 986 8 91273 92212 21 562 759 93096 282 405 23 94520 816 97 940 62 95093 587 96173 418 20 88 97097 417 574 739 98129 282 95 342 6 434 544 791 99345 549 826 990

100215 300 997 101064 83 105 537 58 552 75 914 103101 52 329 434 500 814 104220 48 105128 248 346 504 683 766 806 68 917 106531 932 51 107152 222 108155 230 444 706 109285 674 110041 118 49 234 318 413 630 57 934 111346 663 758 801 69 904 56 65 112061 463 80 657 113161 90 294 350 590 537 799 114245 660 115273 804 116262 385 664 712 801 22 953 117006 70 134 724 118426 53 530 56 742 877 119291 7 855

120219 41 99 423 519 83 91 856 957 121847 122342 536 123012 124086 432 504 711 819 50 932 52 98 125013 140 90 338 582 703 849 126071 358 551 533 802 66 127012 950 128441 78 533 531 72 727 129040 470 871 949 130051 247 353 663 716 912 131020 375 663 910 31 82 132158 57 80 561 643 719 133423 503 91 918 134023 270 2 480 575 857 973 135005 490 729 94 136222 732 855 137108 401 82 557 84 884 960 78 138256 782 831 984 139300 421 73 807 935

140231 58 572 782 820 8 141031 191 249 522 62 844 975 142051 75 445 522 143070 100 13 796 814 52 144108 211 858 71 145192 505 64 73 99 847 905 146917 27 147509 905 9 12 148349 520 602 751 999 149341 772 817 967 150527 637 717 67 151078 136 350 954 93 152176 552 842 153196 300 9 478 905 74 154041 111 308 561 90 155219 318 155051 71 344 433 716 157255 81 7 158204 6 159249 398 480 902 10 38

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

102 457 701 785 899 944 956 1554 1688 2390 2421 3035 3050 4149 4175 4259 4370 4530 4535 5241 5464 5888 6056 6198 6304 6983 7563 8782 8941 9178 9215 9256 9970 544 962 11174 824 77 998 12014 13214 20 510 562 956 14091 134 626 74 746 15341 724 948 16462 17303 525 731 902 6 18284 472 774 974 19053 89 526 704 54 800 932

20366 438 556 755 828 916 21578 715 22250 505 23082 186 540 70 843 937 24092 288 330 419 897 990 25743 870 72 26274 697 535 610 935 27235 381 518 44 708 31 939 28044 105 630 28 998 113 223 48 67 68 758 985 30085 690 724 947 31366 632 943 745 62 945 33392 557 606 34203 473 35523 59 36074 108 200 68 311 527 608 11 750 37059 387 581 816 38060 144 697 754 252 40078 533 41157 248 333 440 805 42525 748 890 907 43182 434 44309 33 512 758 863 984 45576 46057 62 70 287 488 539 85 47075 198 388 766 970 48054 159 375 769 843 49110 284 782 50082 51360 52140 421 524 53094 100 97 54114 229 37 55 447 64 932 55269 886 56000 125 734 57069 825 94 58039 275 684 716 964 321 614 740 60392 528 60 588 821 61167 82 316 421 616 837 934 270 51 363 426 63000 38 46 780 64427 56 581 811 967 65867 142 52 208 805 931 67123 337 615 6856 832 953 69139 84 221 402

70095 102 200 51 360 613 763 51172 339 40 692 793 72088 168 742 886 53161 200 337 58 467 837 9579 3703 915 29 54 91 7628 68 61 93 595 637 77085 238 374 78402 846 58 917 73 79013 38 45 8 218 834 86 80182 692 786 141 223 663 827 82360 673 773 258 312 778 997 84013 8182 735 811 24 929 85149 238 323 37 814 86253 533 47 705 809 87082 39 99 650 60 730 961 88125 87 685 841 89201 515 64 647 719 188 237 359 85 413 602 89 877 79 522 49 603 80 92197 396 552 937 93198 336 37 541 659 849 667 846 95030 169 330 740 894 96300 658 69 919 76 83 97069 210 98 880 82 98040 60 127 608 51 55 897 99153 245 93 376 498 605 833 950 100518 769 962 101279 362 606 102124 243 76 312 429 31 872 103570 964 91 104055 93 210 88 777 829 105166 443 60 811 106070 333 40 47 744 107076 116 365 434 598 797 894 108154 569 109126 336 416 617 775 996

110187 222 516 667 89 898 233 112154 445 58 663 908 11305 51 878 991 114187 90 380 579 115003 255 395 915 117013 97 430 532 606 753 118458 721 39 119069 124 400 120087 311 849 629 725 122259 603 123002 4 146 426 940 124211 66 418 822 981 73 605 8 947 91 126042 255 523 454 623 999 128149 200 24 992 700 58 921 129026 128 568 621 228 46 474 504 718 131542 48 846 911 132140 306 15 133060 695 710 911 134 005 50 322 541 135 256 424 599 863 906 136072 433 512 46 57 665 884 137071 103 450 548 627 138634 139255 329 140011 64 934 141250 68 361 424 96 824 34 208 142048 183 398 580 860 143611 753 947 144077 100 312 476 873 994 145303 805 34 57 89 145 67 202 436 536 147433 79 148138 312 565 622 783 5 68695 977

150046 178 290 382 446 639 151607 35 825 152035 64 58 269 631 847 943 154187 235 52 792 154473 727 155049 570 658 83 704 17 70 817 75 963 157207 173 89 279 159045 59 284 506 797

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

Narada gospodarcza w Krakowie

Kraków, 20. 5. — Z inicjatywy grupy regionalnej posłów i senatorów woj. krakowskiego odbyła się we środę narada gospodarcza z udziałem min. min. Romana, Ulrycha, wiceministrów: rolnictwa Jaroszyńskiego, komunikacji Piaseckiego i wielu wyższych urzędników ministerialnych oraz władz miejscowych.

Przedmiotem narady były sprawy Krakowa, a więc zabezpieczenie przed powodzią, łączność z C. O. P. i Zagłębiem węglowym i sprawy techniczno-komunikacyjne, szczególnie przebudowa węzła kolejowego. Obrady zagaił prez. m. Krakowa. Pierwszy referat wygłosił o zagadnieniach komunikacyjno-drogowo-kolejowych w Krakowie inż. Bud. Miej. Boratyński. Następnie uczestnicy udali się na objazd miasta w związku z poruszonymi kwestiami.

Pamiętniki Waldemarasa

Kowno. (ATE) Przebywający na Jasnym Brzegu b. dyktator Litwy prof. Waldemaras zgodził się na opublikowanie swych pamiętników w jednym z największych dzienników litewskich w Stanach Zjednoczonych A. P.

Pamiętniki mają obejmować okres rządu Waldemarasa w Litwie, a duża ich część ma być poświęcona stosunkom z Polską i osobistym kontaktem eks-dyktatora z polskimi mężami stanu.

Prof. Waldemaras za pamiętniki te, które następnie mają się ukazać w wydaniu książkowym w językach litewskim i angielskim, ma otrzymać pięć tysięcy dolarów.

„Okręt - matka"

Londyn. (ATE). Nowo wybudowany „okręt matka" dla łodzi podwodnych „Maidstone", wcielony do służby zaledwie 9 dni temu, udaje się na rozkaz admiralicji na Morze Śródziemne.

„Maidstone" o pojemności 8900 ton wybudowany został kosztem miliona funtów szterl. Na okręcie znajduje się pomieszczenie dla 800 oficerów i marynarzy w czasie pokoju oraz dodatkowo miejsce dla 300 osób podczas wojny, co oznacza, że poza załogą okrętu na „Maidstone" może znaleźć miejsce załoga 12 łodzi podwodnych.

Zmiana przepisów o dokonywaniu operacyj

Warszawa. (Tel. wł.). Izby lekarskie zajęły się sprawą nowelizacji przepisów o dokonywaniu operacyj chirurgicznych, gdyż, jak się okazuje, według obowiązujących dotychczas rozporządzeń na terenie dawnej Kongresówki, lekarzom prywatnym nie wolno dokonywać operacyj chirurgicznych na swych pacjentach w szpitalach państwowych, gminnych i instytucyj prawno - publicznych. Ponieważ w niektórych miastach brak jest szpitala prywatnego, a lekarze często muszą dokonywać operacyj w warunkach szpitalnych, będą podjęte starania o zmianę tych przepisów. (w)

Pociągi towarowe nowego typu

Warszawa. (Tel. wł.). Na podstawie nowego rozkładu jazdy na kolejach, wprowadzono pociągi towarowe nowego typu — przesyłkowe ekspresowe, osiągające szybkość do 80 km na godzinę. Uruchomiono je na wszystkich przemysłowych szlakach i będą nimi przewożone wyłącznie przesyłki ekspresowe oraz przesyłki pośpieszne, drobne. Przesyłki zaś wagonowe tylko w tych wypadkach. gdy rozkład tych pociągów przewiduje postoje na stacjach nadawczych. (w)

Niemiec — zwyrodnialec

Toruń. (Tel. wł.). W piątek wieczorem zakończył się w Toruniu sensacyjny proces przeciwko właścicielowi maj. Przysiek, Niemcowi, 64-letniemu Ludwikowi Neumannowi.

O godz. 19.30 sąd ogłosił wyrok uznający oskarżonego winnym przestępstwa z art. 203 k. k., iż w latach od 1925 do 1937 dopuścił się czynów nierządnych w stosunku do nieletnich dziewcząt poniżej lat 14, i skazał go na 3 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 160 zł. Na wniosek adw. Puciaty z Torunia i adw. Hofmokl-Ostrowskiego jun. Warszawy. Sąd uchylił areszt prewencyjny w stosunku do oskarżonego za kaucją w wysokości 20 000 zł. (z)

Komendant główny „Legionu Młodych"

Warszawa. (PAA) Ostatnio wybrany Komendant Główny Legionu Młodych, p. Mrozowicki, jest byłym redaktorem „Kuźni Młodych", organu Straży Przedniej, organizacji pozostającej pod wpływami b. premiera Janusza Jędrzejewicza. Podobno jeszcze obecnie p. Mrozowicki ma być członkiem tej organizacji. Pracuje on również w redakcji „Zaczynu".